



Wiadomość Tygodnia

BEATYFIKACJA RODZINY ULMÓW



W świadectwie i męczeństwie Ulmów i ich dzieci odkrywamy na nowo wielkość rodziny, miejsca życia, miłości i płodności – mówił kard. Marcello Semeraro, prefekt Dykasterii Spraw Kanonicznych, w homilii Mszy św. z obrzędem beatyfikacji Rodziny Ulmów, która odbyła się 10 września br. w Markowej na Podkarpaciu.

Na rozpoczęcie Eucharystii wiernych powitał abp Adam Szal, metropolita przemyski. „Świętość w codzienności, ta cicha i pokorna, daje nadzieję naszemu światu, że dobro ostatecznie zwycięży. Niech dzisiejsza uroczystość przeżywana w atmosferze wiary, rozpali miłość do Boga i ludzi” – podkreślił.

Formułę beatyfikacyjną, z mandatu papieża Franciszka, odczytał kard. Marcello Semeraro, prefekt Dykasterii Spraw Kanonicznych: „...naszą władzą Apostolską zezwalamy, aby odtąd Czciogodni Słudzy Boży, Józef i Wiktorja Ulma, małżonkowie

wraz z ich siedmiorgiem dzieci, wierni świeccy, męczennicy... obdarzeni byli tytułem Błogosławionych”.

Po odczytaniu formuły beatyfikacyjnej nastąpiło odsłonięcie obrazu nowych Błogosławionych, a następnie do prezbiterium przeszła procesja z relikwiami.

Homilię wygłosił kard. Marcello Semeraro, który stwierdził, że szczególna wymowa dzisiejszej beatyfikacji polega na tym, iż „do chwały ołtarzy zostaje wyniesiona cała rodzina, połączona nie tylko więzami krwi, ale także wspólnym świadectwem danym aż do ofiary własnego życia”.

Oceniał, że „w świadectwie i męczeństwie Ulmów i ich dzieci odkrywamy na nowo wielkość rodziny, miejsca życia, miłości i płodności. Odkrywamy na nowo wielkość misji, jaką Stwórca powierzył małżonkom”.

Kard. Semeraro podkreślił, że ta beatyfikacja ma bardziej aktualne przesłanie niż kiedykolwiek. „W męczeństwie nowych Błogosławionych szczególnie sugestywną rolę odgrywa małe dziecko, które Wiktoria nosiła w swoim łonie, przychodzące na świat w bolesnych chwilach rzezi matki. Chociaż nie miało jeszcze imienia, dzisiaj nazywamy je Błogosławionym” – zaznaczył.

„Ten jego niewinny głos chce wstrząsnąć sumieniem społeczeństwa, w którym szerzą się aborcja, eutanazja i pogarda dla życia, postrzeganego jako ciężar, a nie dar. Dlatego rodzina Ulmów zachęca nas do reagowania na tę +kulturę odrzucenia+, którą potępia papież Franciszek” – ocenił prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych.

Kard. Semeraro zwrócił uwagę, że „konkretnością swojego gestu rodzina Ulmów, jak również inni ludzie dobrej woli, którzy pomagali Żydom, antycypowali nauczanie Soboru Watykańskiego II, św. Pawła VI, a także św. Jana Pawła II, przyjmując w swoim życiu postawę kogoś, kto burzy mury i obejmuje z braterską miłością”.

Prefekt Dykasterii zaznaczył w homilii, że nowi Błogosławieni „są nam ofiarowani jako orędownicy u Pana Boga, abyśmy mogli powierzać im naszą codzienność, nasze nadzieje, radości, potrzeby i smartwienia”.

W uroczystości beatyfikacyjnej uczestniczyło ok. 32 tys. wiernych. Eucharystię z obrzędem beatyfikacji koncelebrowało 1200 kapłanów, 6 kardynałów i 80 biskupów.

Wspomnienie liturgiczne Rodziny Ulmów będzie przypadać 7 lipca, w rocznicę zawarcia przez Józefa i Wiktorię sakramentu małżeństwa.
Za: KAI

NOTA DYKASTERII SPRAW KANONIZACYJNYCH O NAJMŁODSZYM DZIECKU ULMÓW

Dykasteria Spraw Kanonizacyjnych wydała notę dotyczącą najmłodszego dziecka Wiktorii i Józefa Ulmów, które wraz z nimi poniosło męczeńską śmierć za ukrywanie Żydów.

Poniżej zamieszczamy ją w pełnym brzmieniu:

W odniesieniu do informacji rozpowszechnionych ostatnio w niektórych organach prasowych w odniesieniu do męczeństwa rodziny Ulmów, których obrzęd beatyfikacji będzie sprawowany 10 września 2023 roku w Markowej w Polsce, Dykasteria Spraw Kanonizacyjnych określa, że:

1. W chwili zabójstwa pani Wiktoria Ulma była w zaawansowanej ciąży siódmego dziecka.
2. Dziecko to urodziło się w chwili męczeństwa matki.
3. Zatem zostało ono dołączone do grona dzieci – męczenników. W męczeństwie rodziców otrzymało ono bowiem chrzest krwi.

Marcello kardynał Semeraro
Prefekt

Abp Fabio Fabene,

Arcybiskup tytularny Montefiascone
Sekretarz

Rzym 5 września 2023 r.

Wiadomości krajowe

ŚWIĘTY KRZYŻ: PIELGRZYMKA OSÓB KONSEKROWANYCH



W przeddzień głównych uroczystości odpustowych ku czci Podwyższenia Krzyża Świętego na Święty Krzyż przybyły osoby konsekrowane. Pielgrzymów powitał o. Marian Puchała OMI – superior oblatkiej wspólnoty. Następnie zgromadzeni wysłuchali konferencji ks. Piotra Walkiewicza pt.: „W sercu Kościoła mojej matki – życie konsekrowane w tajemnicy Kościoła” oraz wspomnienia s. Danuty Koziół CSFN o Siostrach Nazaretankach – męczennicach z Nowogródka. Mszy świętej przewodniczył bp Wojciech Skibicki. Nie zabrakło wspólnego posiłku, zaś doroczne spotkanie zakończyła adoracja Najświętszego Sakramentu i ucałowanie Relikwii Drzewa Krzyża Świętego.

Święty Krzyż to najstarsze polskie sanktuarium narodowe. Klasztor benedyktyński miał tutaj ufundować Bolesław Chrobry w 1006 roku. W opactwie na szczycie Łysicy przechowywane są relikwie Drzewa Krzyża Świętego. Najpierw byli tutaj obecni benedyktyni. W wyniku kasaty na wniosek zaborcy rosyjskiego majątki kościelne zostały przejęte przez państwo pozostające pod protektoratem carskiej Rosji. W 1936 roku do opieki nad sanktuarium zostali zaproszeni Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej. Objęli część zabudowań klasztornych z bazyliką, które podnieśli z ruiny. Od upadku reżimu komunistycznego w Polsce nieprzerwanie starali się o powrót do

sakralnego charakteru: skrzydła zachodniego, w którym mieściło się najpierw więzienie carskie, a potem więzienie polskie, a także tzw. szpitalika pobenedyktynskiego. W 2023 roku obiekt klasztorny na Świętym Krzyżu powrócił do swoich pierwotnych granic i przeznaczenia. Wraz z reintegracją zabudowań klasztornych na Świętym Krzyżu nie zmienił się dotychczasowy prawny zakres ochrony przyrody na tym obszarze, jak również ochrona zabytków.

W klasztorze na Świętym Krzyżu znajduje się dom nowicjatu Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.

Za: www.oblaci.pl

KONFERENCJA NAUKOWA W 570-LECIE BERNARDYNÓW W KRAKOWIE

W dniach 7-9 września w naszym krakowskim klasztorze miała miejsce konferencja naukowa w 570. rocznicę fundacji tego klasztoru-Matki. Zatytułowana była: „Protoconobium Ordinis Fratrum Minorum in Polonia. Historia klasztoru i kościoła pod wezwaniem św. Bernardyna ze Sieny w Krakowie (1453-2023)”.

Aula św. Szymona z Lipnicy w naszym krakowskim klasztorze nie świeciła pustkami – zgromadziła naszych Współbraci, osoby zakonne, środowiska akademickie i osoby dla których nasza posługa pod Wawelem jest cenna. W ciągu tych trzech dni odbyło się 30 prelekcji, które wygłosiło 29 prelegentów z różnych ośrodków naukowych, nie tylko z Polski, m.in. z: Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie, PAN w Warszawie, Instytutu Studiów Franciszkańskich w Krakowie i Papieskiego Ateneum „Antonianum” w Rzymie.

Dziękujemy organizatorom za trud przygotowania, a więc o. dr hab. Aleksandrowi Sitnikowi i Pani dr Agacie Dworzak z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Po 3-dniowej konferencji naukowej kulminacyjnym momentem świętowania była wieczorna Eucharystia, której przewodniczył o. Konrad Cholewa – Definitór Generalny Zakonu Braci Mniejszych. W koncelebrze obecni byli: o. Egidiusz Włodarczyk – Prowincjał, członkowie Zarządu Prowincji, księża prelegenci i współbracia.

W kazaniu o. Konrad zauważył, że każdy jubileusz mobilizuje do wdzięczności Bogu za działanie Ducha Świętego we wszystkich braciach, którzy tworzyli, pielęgnowali i utrwali to Boże dzieło.

Błędem byłoby gdybyśmy podczas świętowania jubileuszu patrzyli tylko wstecz, na to co minęło, nawet jeśli było dobre. (...) Wielki wstyd dla nas byłby, gdybyśmy tylko chcieli rozpamiętywać wielkie dzieła naszych współbraci, a sami ich nie podejmowali. Dlatego jubileusz niech będzie dla nas także okazją do refleksji nad tym, co tak naprawdę znaczy być bernardynem dziś. W dalszej części rozważania Definitór Generalny wyciągnął ze słów Ewangelii przeznaczonych na tę niedzielę dwa wskazania Jezusa również dla nas, na ten jubileusz:

W tych wskazaniach zawarte są dwa słowa, słowa kluczowe: odpowiedzialność i modlitwa, które warto abyśmy przyjęli jako pierwsze zadanie na dziś i na przyszłość, która przed nami. Nie tylko my Bracia Mniejsi, Bernardyni, ale wszyscy wierzący, chrześcijanie. Odpowiedzialność za wspólnotę Kościoła i modlitwa. Patrząc w przyszłość, podczas świętowania Jubileuszu, trzeba także dotknąć początków, sięgnąć do charyzmatu samego św. Franciszka. W Napomnieniach kreśli sylwetkę brata mniejszego, co za tym idzie także bernardyna. Na 28 pozostawionych przez niego Napomnień, piętnaście ma ten sam początek: „błogosławiony sługa”, „błogosławiony zakonnik”, „błogosławiony człowiek”. Nasz Zakonodawca chce abyśmy byli zakonnikami błogosławionymi, szczęśliwymi. Mamy być Zakonnikami, którzy sławią Boga. (...)



Jest jeszcze jedno zadanie zakonnika, bernardyna, zadanie, które przyniósł św. Jan Kapistran do Krakowa 570 lat temu. Sprawa najwyższej wagi, której poświęcił także swoje życie i swoją misję św. Bernardyn ze Sieny: głosić imię Jezus. Pierwszym i podstawowym powołaniem braci Bernardynów jest: głosić imię Jezus.

Na dzisiejszą uroczystość list gratulacyjny przesłał Generał Zakonu – o. Massimo Fusarelli, który zawarł w nim m.in. takie słowa:

Wasza historia jest zakorzeniona w wielkim reformatorskim i misyjnym zapale św. Jana Kapistrana, który pragnął rozpocząć odnowioną obecność Braci Mniejszych w waszym kraju, na zboczach tak znaczącego miejsca, jakim jest krakowski Wawel. (...) Wasza historia jest szczególnie znacząca, ponieważ bracia byli głęboko obecni w tkance społecznej i religijnej Polski, aż do założenia czterech prowincji obserwanckich o bardzo bogatej tradycji. Przede wszystkim chciałbym wspomnieć o historii świętości, która zakwitła między wami, w św. Janie z Dukli, św.

Szymonie z Lipnicy i błogosławionych Władysławie z Gielniowa i Anastazym Pankiewicz. Ponadto architektura i sztuka, które powstały dzięki temu ruchowi, świadczą do dziś o jego rozprzestrzenieniu się i sile, a także o związanych z nim dziełach duszpasterskich i charytatywnych.

Świętowanie jubileuszu skłania do otwarcia się na przyszłość. Podczas gdy dziękujecie za przeszłość, za to co było przed wami, przeszłość, która pozwoliła wam pozostać z waszym ludem nawet w najtrudniejszych momentach jego historii, proszę was abyście nadal pisali historię na dziś i na przyszłość w waszym narodzie i w miejscach, w których jesteście obecni jako misjonarze. Proszę także, abyście nadal wnosili swój wkład w drogę Zakonu, tak jak zawsze hojnie to czyniliście.

Na koniec Mszy św. głos zabrał o. Egidiusz Włodarczyk – nasz Prowincjał, który zaznaczył:

Niektórzy tłumaczą nam, że bernardynów nie ma. Że jest Zakon Braci Mniejszych, że są franciszkanie. Bernardyni byli, są i – jeżeli Pan Bóg pozwoli – będą. To jest pięć wieków tradycji i ignorantem byłby ten, kto by mówił, że tego nie ma. Naprawdę wiemy, że jesteśmy członkami Zakonu Braci Mniejszych; nie trzeba nam tego tłumaczyć. Wiemy, że jesteśmy duchowymi synami św. Franciszka. Poczytujemy to sobie za największy zaszczyt. Ale nie mniejszym zaszczytem jest dla nas należeć do tej właśnie bernardyńskiej wspólnoty. Wszyscy jesteśmy z Krakowa z klasztoru św. Bernardyna ze Sieny. Tu był nasz początek, tu byli pierwsi bracia naszej prowincji, tu była pierwsza gorliwość franciszkańska, bernardyńska i kapistrańska. Tu jest nasz punkt odniesienia.
Za: www.bernardyni.pl

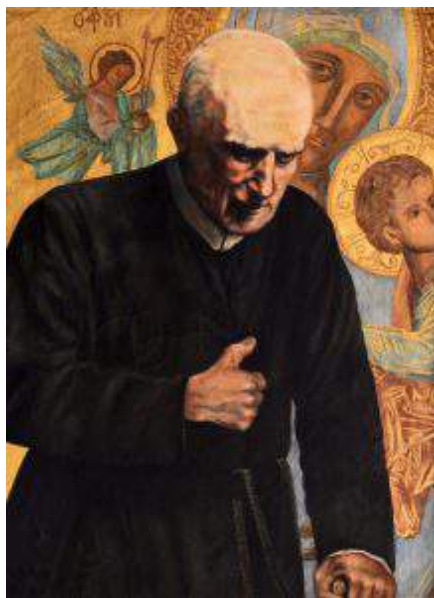
90. ROCZNICA ŚMIERCI O. BERNARDA ŁUBIEŃSKIEGO CSSR I MODLITWA O JEGO BEATYFIKACJĘ

W niedzielę, 10 września 2022 r., obchodzimy 90. rocznicę śmierci Czciwego Sługi Bożego o. Bernarda Łubieńskiego. Jest to więc w kościołach i wspólnotach redemptorystów kolejny dzień szczególnej modlitwy o jego beatyfikację. Główne obchody tej rocznicy odbyły się w niedzielę przy grobie o. Bernarda w kościele św. Klemensa Hofbauera w Warszawie.

O. Bernard Łubieński przyczynił się do powrotu Zgromadzenia Redemptorystów do Polski w 1883 r. (Mościska). Pomimo częściowego paraliżu nóg głosił misję ludową, rekolekcje parafialne i inne ćwiczenia duchowe w Polsce i Europie. Gorliwie szerzył kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Zmarł 10 września 1933 r. w Warszawie.

Przez swoją pracę apostołską o. Bernard przyczynił się w pewnym stopniu do odrodzenia religijno-moralnego w społeczeństwie polskim. Kierując się hasłem

redemptorystów „Obfite u Niego Odkupienie”, działał wytrwale i ofiarnie w służbie ewangelizacji. Współcześni mu pisarze nazwali go „niestrudzonym głosicielem słowa Bożego”.



Doczesne szczątki o. Bernarda Łubieńskiego spoczywają w kościele św. Klemensa na Woli w Warszawie (ul. Karolkowa 49), który jest szczególnym miejscem rozwoju jego kultu. Przybliżaniu życia i duchowości o. Łubieńskiego służy biuletyn „Apostoł Polski”, który jest wydawany kilka razy w roku przez postulację sprawy beatyfikacji. 6 marca 2018 papież Franciszek zatwierdził dekret o heroicznosci cnót o. Bernarda. Do ukończenia procesu beatyfikacyjnego konieczne jest stwierdzenie przynajmniej jednego cudu dokonanego przez Boga za przyczyną sługi Bożego, dlatego zachęcamy do modlitwy w tej intencji.

Świadectwa o łaskach otrzymanych za jego przyczyną prosimy zgłaszać do Wicepostulatora sprawy beatyfikacji na adres:

o. Sylwester Cabała, ul. Karolkowa 40, 01-203 Warszawa

e-mail: o.bernard@cssr.pl

Pod ten adres można też zwracać się z prośbą o potrzebne informacje, obrazy z modlitwą o uproszenie łask oraz biuletyn „Apostoł Polski”. Za: www.redemptor.pl

SPOTKANIE REKTORÓW WYŻSZYCH SEMINARIÓW

O wezwaniach stojących przed seminariami duchownymi w Polsce rozmawiali rektorzy seminariów diecezjalnych i zakonnych zebrani na swoim dorocznym spotkaniu. Odbywało się ono od 4 do 6 września w gmachu WSD w Łomży.

Temat tegorocznego spotkania rektorów brzmiał: „Między Kościołem realnym a Kościołem medialnym. Aktualne wezwania”. Wsparciem refleksji były też wykłady wygłoszone przez: prof. UŚ dr. hab. Aleksandra Bańkę – „Od kompetencji interpersonalnych do kultury medialnej” oraz prof. UKSW dr. hab. Monikę Przybysz – „Kościoł w lustrze mediów. Trzy poziomy obecności”.

Rektorzy dokonali też wyboru nowego przewodniczącego swego gremium. Został ks. dr Jan Frąckowiak, rektor Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu.

Zebrań osób odpowiedzialnych za formację alumnów przygotowujących się do kapłaństwa było miejscem wymiany myśli i doświadczeń związanych z wyznaczoną tematyką, ale także odnoszących się do zagadnień aktualnych dla formacji seminaryjnej w Polsce. Wśród tych zagadnień znalazły się m.in. odniesienia do zmniejszonej liczby osób zgłaszających się do seminariów, możliwości współpracy między diecezjami i między seminariami w przygotowaniu i prowadzeniu poszczególnych etapów formacji, konieczność uwzględnienia personalnego spojrzenia na kandydatów obecnie zgłaszających się do seminariów, potrzeba formacji osób zajmujących się formacją seminaryjną.

W pracach zebrania uczestniczyło prawie 70 reprezentantów seminariów polskich, diecezjalnych i zakonnych. Wśród uczestników był także abp Wojciech Polak, prymas Polski i przewodniczący komisji duchowieństwa KEP oraz bp kaliski Damian Bryl, członek tej komisji. W pracach uczestniczył również biskup łomżyński Janusz Stepnowski oraz bp pomocniczy Tadeusz Bronkowski.

Za: KAI



Homilia Prymasa Polski abp. Wojciecha Polaka wygłoszona podczas Mszy św. sprawowanej w ostatnim dniu zjazdu rektorów wyższych seminariów diecezjalnych i zakonnych, 6 września 2023, Wyższe Seminarium Duchowne w Łomży.

*Drodzy Współbracia w Kapłaństwie,
Umiłowani Siostry i Bracia w Panu!*

W minionym roku, w Wigilie Paschalną, Jakub przyjął sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego. W swym świadectwie, opublikowanym w ubiegłorocznym, letnim numerze kwartalnika *Pastores* napisał, że *chrzest to przede wszystkim wejście w relację z Bogiem w Chrystusie, ale to także przystąpienie do Kościoła*. Zaintrygowało mnie to świadectwo neofity, któremu nadano dość intrygujący tytuł: *Dzisiaj wybierać jedność z Kościołem? Na pewno niejedna osoba puknęłaby się w głowę – czytamy w nim – słysząc, że ktoś w dzisiejszych czasach świadomie wybiera jedność z Kościołem. Trzeba przyznać, że Kościół nie ma dziś dobrego wizerunku w mediach i w ogóle w społeczeństwie. Sam jeszcze przed laty ulegałem temu medialnemu obrazowi i patrzyłem na sprawę z tej perspektywy. Dzisiaj widzę, że media eksponują tylko to, co złe. Te złe rzeczy również się dzieją i ów przekaz medialny jest w pewnym sensie zrozumiały. Jednak koncentracja wyłącznie na złu daje fałszywy obraz Kościoła. Jest w nim przede wszystkim masa dobra, podejmuje się wiele wspaniałych inicjatyw, naprawdę pożytecznych i owocnych dla ludzi. Trudno o tym usłyszeć w mediach, bo dobro niezbyt dobrze się sprzedaje. Gdy zacząłem skłaniać się ku wierze, jednocześnie zmienił się mój obraz Kościoła. Zacząłem widzieć dokonujące się w nim dobro.*

Moi Drodzy!

Apostoł Paweł, pisząc jeden ze swoich listów więziennych, *List do Kolosan* – jak mogliśmy usłyszeć przed chwilą – także On niewątpliwie widział i dostrzegał naprawdę wiele dobra, jakie zostało dokonane i dokonywało się w Kościele w Kolosach, a więc w tej chrześcijańskiej wspólnotie założonej przez Epafrasa, ucznia i bliskiego współpracownika Pawła, w jednym z miast ówczesnej Azji Mniejszej (dzisiejszej Turcji). Przywołuje więc *wiarę w Jezusa Chrystusa* i gorącą wzajemną miłość. *Owoce głoszonej pośród Kolosan Ewangelii jest bowiem wiara, ale – jak ktoś trafnie zauważył – nie tylko ogólna wiara Kolosan w Boga, lecz wiara w Chrystusa Jezusa, czyli wiara uformowana, ukształtowana według ducha Chrystusa*. Tak precyzyjne wskazanie Apostoła pokazuje, że podstawą życia Kościoła w Kolosach było ufne zawierzenie Chrystusowi. W ten sposób następuje też swoista *reorientacja ludzkiego życia, która polega właśnie na tym, że teraz przez wiarę – jak pisał święty Paweł między innymi w swym Liście do Efezjan –*

Chrystus zamieszkuje w sercu wierzącego. I tylko taka właśnie wiara naprawdę wprowadza człowieka w styl chrześcijańskiego życia, nacechowanego miłością ku drugiemu, nawet jeśli to

pociąga za sobą jakąś stratę. Apostoł wskazuje, że w ten sposób każdy, a także cała wspólnota, *owocuje i rośnie od dnia, w którym – jak napisał Kolosanom – usłyszeliście i poznaliście łaskę Boga w jej prawdzie*. Czytając dalej *List do Kolosan* dostrzeżemy jednak, że ten idealny obraz wiary wspólnoty, nakreślony w usłyszanym przez nas przed chwilą pozdrowieniu Apostoła, wystawiony został na pokusę i na poważne niebezpieczeństwo szukania w życiu wspólnoty jeszcze jakichś innych zabezpieczeń. Wprawdzie *Kolosanie ochoczo uznali, że Jezus Chrystus jest Bogiem i Panem wszystkiego, przyjęli chrzest i rozpoczęli nowe życie płynące z tego faktu, to jednak nie zrozumieli w pełni, że ten, kto wyznaje Jezusa Chrystusa jako Pana swego życia, staje się wolny od zależności od wszelkich innych bóstw czy praktyk religijnych*. Do Chrystusa – przypomina im i nam Apostoł Paweł – *trzeba przyłączyć niepodzielny sercem, bo jeśli to On jest jedynym Panem i Zbawicielem, nie ma naprawdę żadnych powodów i racji, by odwoływać się do kogokolwiek i cegokolwiek innego, gdziekolwiek indziej szukać jakiś zabezpieczeń*. Wydaje się, że dopiero taka właśnie jasność i taka przejrzystość, tak przeżywana rzeczywistość, pozwala Kościołowi – nie tylko w Kolosach – na pełnię życia i na wiarygodne świadectwo. Sądzę, że właśnie dlatego kiedyś papież Benedykt XVI w jednym ze swoich kazań przestrzegał nas, przed czynieniem Kościoła *naszą własnością zgodnie z naszą wyobraźnią – jak wówczas mówił – i naszym widzimiem, zatracając pokorę bycia prowadzonymi przez Boga, zatracając pokorę niezakładania tego, co jest dziełem nas samych, lecz wejścia w tajemnicę Słowa i Miłości, która nas poprzedza i która jako jedyna nas przemienia*.

Moi Kochani!

Idąc do domu Szymona, aby uzdrowić jego teściową, a potem cierpliwie przyjmując znoszonych Mu o zmierzchu przez mieszkańców chorych i opętanych, aby ich uzdrawiał i uwalniał, Jezus objawia w Kafarnaum to, co niedawno zapowiedział i co odniósł do siebie w swoim rodzinnym Nazarecie. W odróżnieniu do pozostałych synoptyków, właśnie święty Łukasz, Autor trzeciej Ewangelii, umiejscawia to dzisiejsze wydarzenie zaraz po wystąpieniu Jezusa w nazaretańskiej synagodze. I tu, jak tam ludzie już widzą – jak wskazuje nam święty Łukasz – że *Jego słowo było pełne mocy*. *Cóż to za słowo – mówią do siebie – że z władzą i mocą rozkazuje nawet duchom nieczystym i wychodzą. W uzdrowieniach chorych i uwolnieniach opętanych mogą tutaj, w Kafarnaum dostrzec, że wypełnia się konkretnie to, co Jezus mówił o sobie w Nazarecie. Chromi chodzą, niewidomi widzą, opętani zostają uwolnieni. Teraz to wszystko się spełnia. Ślepi – widzą, głusi – słyszą, chromi – chodzą, a teściowa Piotra wstaje i zaczyna usługiwać. Ktoś trafnie powiedział, że *Jezus leczy nie tylko jej gorączkę, ale też rękę. Uzdrawia ją do służby, do tego, by naśladowała samego Jezusa, który przeszedł po to, by służyć i dać swoje życie*. Patrząc w świetle dzisiejszej Ewangelii możemy powiedzieć, że *Kościół realny*, to wspólnota uzdrowiona przez Jezusa i wezwana *do służby, do modlitwy i do bycia w drodze*. On uzdrawia, odchodzi na miejsce pustynne, by się modlić, idąc dalej, głosi wszystkim *Dobrą Nowinę o królestwie Bożym*. *Taka była droga Syna Bożego – powie papież Franciszek – i taka będzie też droga Jego uczniów. Taka musi być droga każdego chrześcijanina i Kościoła (...) Ewangelia stawia misję Kościoła pod znakiem „chodzenia”, Kościół w drodze, pod znakiem „ruchu”, a nigdy statyczny*.*

Drodzy Bracia!

Wśród aktualnych wyzwań, nad którymi pochylacie się w czasie tegorocznego spotkania rektorów, trzeba zobaczyć również te, które w całej swej rozciągłości wiążą się z rzeczywistym życiem Kościoła. Nie chodzi nam przecież tak naprawdę tylko o

wizerunek, o postrzeganie, o opinię w mediach czy społeczeństwie. Chodzi o rzeczywistość, w której przecież jesteśmy, w której żyjemy i którą naszym życiem i powołaniem, naszą pracą i posługą właśnie kształtujemy. Nie chcemy i nie powinniśmy tego nigdy jednak robić – jak przestrzegał papież Benedykt XVI – *naszą wyobraźnię i naszym widzeniem, ale dając się Jezusowi – jak teściowa Szymona i ci wszyscy ludzie z dzisiejszej Ewangelii – dotknąć, podźwignąć i podnieść z różnych naszych gorączek i jak uczniowie pójść z Nim dalej, by głosić wszystkim Dobrą*

Nowinę o królestwie Bożym. Święty Hieronim, komentując kiedyś ten fragment Ewangelii, wprost wzywał: Jezus stoi przy łóżku, a my leżymy? Powstańmy i stójmy: znieważą przecież jest pozostawać w łóżku w obecności Jezusa. Powie ktoś: ale gdzie jest Jezus? Oto tutaj jest obecny (...) Uwierzmy, a zobaczymy Jezusa obecnego pośród nas (...) Błagajmy więc Pana, aby wziął nas za rękę.

Za: www.prymaspolski.pl

HARCERZE W DOLINIE MIŁOSIERDZIA

Koncertem „Siewców Lednicy” 8 września 2023 roku w pallotyńskiej Dolinie Miłosierdzia rozpoczęła się 41 Ogólnopolska Pielgrzymka ZHR na Jasną Górę. Uczestnicy koncertu mogli wysłuchać pieśni dobrze znane z czuwań lednickich, a także popularne pieśni maryjne. Koncert zakończył się wspólną modlitwą oraz kapłańskim błogosławieństwem.

9 września 2023 roku w odbyło się otwarcie wystawy „Czuwajcie Mt 24, 42. Biała Służba 1983-2023. Harcerskie spotkania z Ojcem Świętym”. Tytuł wystawy jest nawiązaniem do słów Jezusa wypowiedzianych do Apostołów w Ogrodzie Oliwnym, ale także do przesłania skierowanego przez św. Jana Pawła II do wiernych zgromadzonych na Jasnej Górze w 1983 roku. To wtedy właśnie po raz pierwszy pełniona była Biała Służba. Wystawa stanowi przypomnienie nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Polski, na Litwę, Łotwę, Ukrainę, ale także spotkań w Rzymie z harcerstwem ze świata – z USA, Wielkiej Brytanii, Australii czy Kanady. W wystawie upamiętnione zostały także podróże apostolskie papieża Benedykta XVI do Polski w roku 2006 oraz papieża Franciszka w 2016 roku do Polski, w 2018 na Litwę i w 2019 do Panamy. Pomysłodawcą i realizatorem wystawy jest Fundacja Caritas Super Omnia Est.

Wydarzenie zostało zrealizowane przy współpracy z pallotyńskim Sekretariatem ds. Bożego Miłosierdzia.

Otwarcie wystawy towarzyszyła promocja okolicznościowego albumu pod tym samym tytułem oraz konferencja naukowa. W pierwszej części wzięli udział: Piotr Stawicki (komendant BS 83), Marek Jędrzejewski (komendant Pielgrzymki 1998, komenda BS 87), prof. Kazimierz Wiatr (przewodniczący ZHR 2004-2006, komenda BS 87).



Druga część konferencji zatytułowana była „Błogosławiony Stefan Wincenty Frelichowski w niemieckich obozach zagłady”. Stefan Wincenty Frelichowski urodził się 22 stycznia 1913 w Chełmży. W dniu 21 marca 1927 wstąpił do Związku Harcerstwa Polskiego, do 2 Pomorskiej Drużyny Harcerzy im. Zawiszy Czarnego w Chełmży (Hufiec Toruń). 26 czerwca 1927 złożył przyrzeczenie Harcerskie (krzyż harcerski L. 632 seria XXXII). W następnym roku, będąc już

drużynowym, uczestniczył w zlocie środowiska chełmyńskiego z okazji Dnia Harcerza. W czerwcu 1931 w Chełmży zdał maturę, a jesienią wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie. 14 marca 1937 przyjął święcenia kapłańskie w katedrze pelplińskiej z rąk biskupa chełmińskiego Stanisława W. Okoniewskiego. Najpierw pełnił obowiązki sekretarza i kapelana biskupiego, a od 1 lipca 1938 wikariusza parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Toruniu. 11 września 1939 został aresztowany przez Gestapo wraz z wszystkimi księżmi ze swojej parafii. Był więźniem m.in. obozu koncentracyjnego w Stutthofie oraz Dachau. Podczas udzielania tej dobrowolnej pomocy chorym współwięźniom sam zaraził się tyfusem plamistym, który w połączeniu z zapaleniem płuc doprowadził w dniu 23 lutego 1945 do jego śmierci.

W konferencji wzięli udział: Zygmunt Jaczkowski, siostrzeniec błogosławionego, oraz dr Robert Zadura, historyk. Po konferencji odbyła się prezentacja publikacji pt. „Guziki sutanny. Błogosławiony S.W. Frelichowski w opowieści postulatora procesu beatyfikacyjnego” autorstwa bp. Sławomira Odera.

Wystawę „Czuwajcie Mt 24, 42. Biała Służba 1983-2023. Harcerskie spotkania z Ojcem Świętym” można oglądać w Dolinie Miłosierdzia w Częstochowie do 4.10.2023 roku. Wstęp wolny.

Za: www.episkopat.pl

WERBIŚCI: PODSUMOWANIE “WAKACJI Z MISJAMI 2023”

W 2023 r. odbyła się 36. edycja „Wakacji z Misjami”, werbistowskiego pionierskiego projektu dla dzieci i młodzieży. Od 25 lat turnusy odbywają się w Centrum Rekolekcyjno-Formacyjnym Księża Werbistów w Ocyplu, nad brzegiem jeziora Ocypel Wielki w Borach Tucholskich.

Organizatorem tej formy wakacyjnych rekolekcji misyjnych jest Referat Misyjny Księża Werbistów w Pieniężnie, a pomysłodawcą nieżyjący już o. Eugeniusz Śliwka SVD. Od 1998 r. jego dzieło kontynuuje o. Wiesław Dudar SVD.

W 2023 roku w pięciu 10-dniowych turnusach wzięło udział około 430 osób z całej Polski oraz z Wielkiej Brytanii, Ukrainy, Cypru i Luksemburga. Hasłem przewodnim wypoczynku było „Made in Góra Synaj”. Uczestnicy starali się poznać głębię przykazań Bożych danych Mojżeszowi oraz zrozumieć ich znaczenie w dzisiejszym świecie.

Przy okazji drobnymi ofiarami i modlitwą wsparli dzieci i młodzież z Sudanu Południowego, którzy żyją w obozie dla uchodźców w Bidibidi w Ugandzie. Werbiści i siostry misyjne prowadzą tam kaplice, szkoły i punkty medyczne. W codziennej modlitwie nie brakło także próśb o pokój dla Ukrainy.

Tradycyjnie turnusy 1. i 5. były turnusami dla dzieci i młodzieży w wieku 9-15 lat, podczas których realizowano program podstawowy. Turnus 2. był przeznaczony dla młodzieży w wieku 14-18

lat, turnus 3. to miniwarsztaty taneczne poprowadzone przez Martę Herkt z BAILA dance studio z Gdańska, zaś podczas turnusu 4. odbyły się tradycyjnie warsztaty teatralno-muzyczno-taneczne, które przeprowadzili aktorzy Krakowskiego Teatru Biblijnego – Mariusz Kozubek oraz Sara i Piotr Solorzowie.

Uczestnicy tegorocznych „Wakacji z Misjami” mieli okazję spotkać się z misjonarzami z Indii, Indonezji, Wietnamu, Papui Nowej Gwinei, Argentyny, Boliwii, Demokratycznej Republiki Konga, Togo, Ukrainy. Podczas każdego z turnusów odbyła się także ciekawa wycieczka do Muzeum – Kaszubskiego Parku Etnograficznego we Wdzydzach Kiszewskich.

W prowadzenie turnusów byli zaangażowani werbiści, kapłani diecezjalni z archidiecezji warmińskiej, siostry Służebnice Ducha Świętego, jedna Siostra Uczennica Krzyża, klerycy z seminariów z Pieniężna, Olsztyna i Elku, nauczyciele, katecheci, pielęgniarki i lekarze oraz ratownik WOPR.

Od strony organizacyjnej 36. edycję „Wakacji z Misjami” przygotowali o. Wiesław Dudar SVD, dyrektor Referatu Misyjnego w

Pieniężnie, s. Danuta Piasecka SSpS, ks. Mateusz Pstrągowski, Anna Mulańska i Wojciech Stella. Za: www.werbisci.pl



O. KNABIT: NALEŻY ZADBAĆ O TO, BY WSZYSTKIE DZIECI, OD NAJMŁODSZYCH DO NAJSTARSZYCH UCZYŁY SIĘ RELIGII

Co to za wspólnota wierzących, w której jakaś część dzieci nie uczyłaby się religii?

Pan Jezus przypomina nam w Ewangelii: „Królestwo Boże w was jest”, a my głęboko wierzący w Chrystusie żyjemy, poruszamy się i jesteśmy. Coraz więcej ludzi obojętnie dla wiary. A czy nie dałoby się tego odwrócić? Nauka i świadectwo apostołów i pierwszych chrześcijan sprawiły, że coraz więcej ludzi wierzyło w Zbawiciela, Jezusa z Nazaretu, który za nas umarł i zmartwychwstał. Wiara się umacnia, kiedy jest przekazywana. Powiemy, że nie każdy otrzymał łaskę, by być apostołem w dzisiejszych czasach. Jednak łaskę tę otrzymali sakramentalni rodzice. Obiecali przed ołtarzem wobec Boga i zgromadzonych wiernych, że wychowają dzieci po katolicku w wierze świętej.

Rozpoczął się rok szkolny. Należy zadbać o to, by wszystkie dzieci, od najmłodszych do najstarszych uczyły się religii. Troska o to stanowi obowiązek nie tylko proboszcza i dyrekcji szkoły, ale przede wszystkim rodziców i zresztą całej parafii. Co to za wspólnota wierzących, w której jakaś część dzieci nie uczyłaby się religii? Tu mamy też rolę Rady

Parafialnej. Jednak wszystko to będzie nieskuteczne, jeśli w rodzinach nie będzie klimatu religijnego.



Św. Jan Paweł II i Benedykt XVI widzieli, jak ich ojcowie w nocy się modlili na klęczkach. A u nas, czy dzieci widzą modlących się rodziców najlepiej razem z nimi? Czy widzą ich na Mszy niedzielnej, u Komunii i spowiedzi? Samo napomnienie: idź do kościoła, słuchaj, nie kłam – nie wystarczy. Ale bywa i tak, że mimo najlepszego przykładu i świadectwa nawet małe dziecko, a choćby i dorastające, mówi, że nie pójdzie do kościoła. Wtedy trzeba powiedzieć, że gdy skończy 18 lat, będzie decydowało o sobie. Na razie to my podejmujemy decyzję. Pójdiesz z nami. A jeśli uprze się zdecydowanie,

wtedy powiedzieć: *Na sznurku Cię ciągnąć nie będę, ale jest mi bardzo smutno, że moje ukochane dziecko uniemożliwia mi spełnienie obietnicy danej przed ołtarzem Bogu i ludziom, że wychowam dzieci po katolicku. Nigdy nie cofa miłości. I nie straszysz dziecko, że się je nie będzie kochało. Dziecko nie kochane może być zdolne do każdego zła.*

Szczęśliwa rodzina, która powie, że u niej wszystko jest w porządku. A co zrobić, kiedy w domu jest posucha religijna? Trzeba się pomodlić do Aniołów Stróżów naszych i dzieci i rozpocząć już, od zaraz. Ale to trudne, to się nie uda! Co? Ludzie za wiarę są prześladowani, tracą pracę, a nawet życie oddają, a my mamy się lękać najbliższych? Ja i Jezus to większość. A Ulubiona w Tyńcu Pani, Panna Można, Maryja, doda odwagi.

Leon Knabit OSB – ur. 26 grudnia 1929 roku w Bielsku Podlaskim, benedyktyn, w latach 2001-2002 przeor opactwa w Tyńcu, publicysta i autor książek. Jego blog został nagrodzony statuetką Blog Roku 2011 w kategorii „Profesjonalne”. W 2009 r. został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Za: www.cspb.pl

Refleksja tygodnia

HOMILIA KARD. MARCELLO SEMERARO PODCZAS BEATYFIKACJI RODZINY ULMÓW

Markowa, 10 września 2023

1. Przed chwilą wysłuchaliśmy słów Jezusa na zakończenie przypowieści o miłosiernym Samarytaninie: «Idź, i ty czyń podobnie» (Łk 10, 37). Wiadomo, że Józef i Wiktoria Ulmowie poświęcili szczególną uwagę temu fragmentowi Ewangelii św. Łukasza, podkreślając na czerwono tytuł na rodzinnej Biblii i umieszczając przy nim swoją adnotację «Tak».

Jak napisał św. Jan Paweł II, przypowieść o człowieku, który wpadł na zbójców, opowiada o cierpieniu zdolnym «wyzwalać w człowieku miłość, ów właśnie bezinteresowny dar z własnego „ja” na rzecz innych ludzi» [Jan Paweł II, „Salvifici doloris”, 29]. Ta miłość jest sercem naszej dzisiejszej uroczystości. Byłoby błędem, gdyby dzień beatyfikacji rodziny Ulmów posłużył jedynie przywołaniu na myśl terroru i okrucieństw dokonanych przez ich oprawców, nad którymi ciąży już osąd historii. Chcemy natomiast, aby dzisiejszy dzień był dniem radości, ponieważ słowa Ewangelii spisane na papierze stały się dla nas przeżywaną rzeczywistością, która jaśnieje w chrześcijańskim świadectwie małżonków Ulmów i w męczeństwie nowych Błogosławionych.

W 1942 roku Józef i Wiktoria Ulmowie otworzyli drzwi swojego domu i przyjęli ośmioro Żydów prześladowanych przez niemiecki reżim nazistowski. Dzisiaj, wraz z nowymi Błogosławionymi, pragniemy również przypomnieć ich imiona. Byli to: Saul Goldman z synami Baruchem, Mechelem, Joachimem i Mojżeszem oraz Gołda Grünfeld i Lea Didner z małą córką Reszlą. Ten gest Józefa i Wiktorii był wyrazem posłuszeństwa przykazaniu Bożemu. Było to «tak» dla woli Bożej. Ich dom stał się tą gospodą, w której był goszczony i doświadczył opieki pogardzany, odrzucony i śmiertelnie ranny człowiek. Dzięki temu mógł on dalej żyć. W rzeczywistości, bez opiekuńczej troski, człowiek zawodzi: troska jest bardzo ważną częścią człowieczeństwa, bowiem czyni istnienie właśnie ludzkim.

Za ten gest gościnności i troski – jednym słowem: miłosierdzia wypływającej ze szczerzej wiary, małżeństwo Ulmów wraz z dziećmi zapłacili najwyższą cenę męczeństwa: ich życie było cenną monetą, którą przypieczętowali bezinteresowność całkowitego daru z siebie samego w imię miłości.

2. Aby w pełni zrozumieć heroiczną decyzję Józefa i Wiktorii, należy przyjrzeć się duchowej drodze, jaką przebyli do tego momentu. Poczynając od ich charakterów: Józef uczciwy, pracowity i chętny do niesienia pomocy ludziom; Wiktoria serdeczna, łagodna, wrażliwa na potrzeby innych. A następnie ich nieustanny wzrost w miłości Pana Boga i bliźniego, pomiędzy działalnością parafii a wiejskim życiem w Markowej. Również i my nie możemy nie odczuć ujmującej mocy ich chrześcijańskiego świadectwa, które przekazali swoim dzieciom: ośmioletniemu Stanisławowi, siedmioletniej Barbarze, sześcioletniemu Władysławowi, czteroletniemu Franciszkowi, trzyletniemu Antoniemu i dwuletniej Marii, a nawet najmłodszemu dziecku, które przychodziło na świat w chwilach męczeńskiej śmierci matki. Szczególna wymowa dzisiejszej beatyfikacji polega także na tym, że do chwały ołtarzy zostaje wyniesiona cała rodzina, połączona nie tylko więzami krwi, ale także wspólnym świadectwem danym Chrystusowi aż do ofiary własnego życia.

3. Temat postawy otwartej narzuca się jako wspólny wątek, który łączy liczne aspekty życia i męczeństwa rodziny Ulmów.

Znajdujemy w nim rozciągające się przed nami bogactwo przesłań, które dzisiaj pragniemy zebrać jako owoc ich świadectwa. Nowi Błogosławieni uczą nas przede wszystkim przyjmowania Słowa Bożego i codziennego dążenia do pełnienia woli Bożej. Ulmowie jako rodzina słuchali tego Słowa Bożego w niedzielnej liturgii, a następnie kontynuowali jego medytację w domu, co wiadać w czytanej i podkreślanej przez nich Biblii. Jak już wspominałem, bardzo znaczące jest słowo «tak» odręcznie napisane przy przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, a także podkreślenie zdania, w którym Jezus wzywa do miłowania nawet własnych nieprzyjaciół (Mt 5, 46). W ten sposób wysłuchane Słowo Pana, dzień po dniu kształtowało ich odważny program życia.



Doskonale zadziałała w nich uświęcająca łaska Chrztu, Eucharystii i innych sakramentów, wśród których jasno ukazuje się piękno i wielkość sakramentu Małżeństwa. Dlatego żyli w świętości nie tylko małżeńskiej, ale również rodzinnej. Może mieć zastosowanie do nich starożytna definicja św. Jana Chryzostoma, który mówił o domu jako o «ἐκκλησία μικρά», małym Kościele [Jan Chryzostom, „Kazanie na List do Efezjan” 20, 6; PG 62, 143]; podobnie jak Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele nazwie go «Ecclesia domestica», «Kościołem domowym» [SOBÓR WATYKANSKI II, „Lumen Gentium”, 11], któremu Pan Bóg udzielił wszystkich darów swojej łaski do tego stopnia, że uczynił go znakiem i wcieleniem całego Ludu Bożego.

Dom Ulmów stał się miejscem «świętości z sąsiedztwa», jak nazywa to Papież Franciszek w adhortacji apostołskiej *Gaudete et exsultate* o powołaniu do świętości w świecie współczesnym, kiedy pisze: «Lubię dostrzegać świętość w ciepłym ludzie Bożym: w rodzicach, którzy z wielką miłością pomagają dorastać swoim dzieciom, w mężczyznach i kobietach pracujących, by zarobić na chleb... W tej wytrwałości, aby iść naprzód, dzień po dniu, widzę świętość Kościoła walczącego. Jest to często „świętość z sąsiedztwa”, świętość osób, które żyją blisko nas i są odłaskiem obecności Boga, albo, by użyć innego wyrażenia, są „klasą średnią świętości”» [Franciszek, „Gaudete et exsultate”, 7].

W świadectwie i męczeństwie Ulmów i ich dzieci odkrywamy na nowo wielkość rodziny, miejsca życia, miłości i płodności. Odkrywamy na nowo wielkość misji, jaką Stwórca powierzył

małżonkom i powtarzamy słowa św. Jana Pawła II, które skierował do rodzin w 1994 roku: <

W męczeństwie nowych Błogosławionych szczególnie sugestywną rolę odgrywa małe dziecko, które Wiktoria nosiła w swoim łonie, przychodzące na świat w bolesnych chwilach rzezi matki. Choć nie miało ono jeszcze imienia, dzisiaj nazywamy je Błogosławionym. Ta beatyfikacja ma bardziej aktualne przesłanie niż kiedykolwiek: chociaż nigdy nie wypowiedziało żadnego słowa, dzisiaj to małe niewinne dziecko, które razem z aniołami i świętymi w raju wyśpiewuje chwałę Bogu w Trójcy Jedynemu, tutaj na ziemi woła do współczesnego świata, aby przyjął, kochał i chronił życie od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci, zwłaszcza życie bezbronnych i zepchniętych na margines. Ten jego niewinny głos chce wstrząsnąć sumieniem społeczeństwa, w którym szerzą się aborcja, eutanazja i pogarda dla życia, postrzeganego jako ciężar a nie dar. Dlatego rodzina Ulmów zachęca nas do reagowania na tę «kulturę odrzucenia», którą potępia Papież Franciszek, kiedy mówi: «Odrzucamy nadzieję: nadzieję dzieci, które przynoszą nam życie pozwalające nam iść naprzód, i nadzieję tkwiącą w korzeniach, które mają osoby starsze. (...) To nie jest problem takiego czy innego prawa, to jest problem odrzucenia» [Franciszek, „Przemówienie podczas Plenarnego Zebrania Papieskiej Akademii Życia”, 29 wrzesień 2021].

Wreszcie świadectwo Józefa i Wiktorii Ulmów oraz ich dzieci uczy nas otwartości na innych, zwłaszcza tych najbardziej potrzebujących. Nawiązując do przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, św. Hieronim napisał: «Musimy przyjąć brata i bliźniego, a nawet wszystkich ludzi każdej rasy, ponieważ mamy tylko jednego Ojca» [Hieronim, „Komentarz do Księgi Zachariasza”, VII, 8; PL 25, 1462]. Otwartość jest wyrazem braterstwa.

Dlatego pragnę pozdrowić ze szczególną serdecznością obecnych dzisiaj na tej uroczystości beatyfikacyjnej przedstawicieli wspólnoty żydowskiej. Ich udział jest nie tylko wyrazem szlachetnych uczuć wdzięczności za to, czego dokonali nowi Błogosławieni, gdy w Europie – a zwłaszcza tutaj, w Polsce, szalała rozpętana przez niemieckich okupantów furia skierowana wobec narodu żydowskiego, co nazwano «ostatcznym rozwiązaniem». To zjednoczenie rodzin żydowskich i rodziny katolickiej w tym samym męczeństwie zawiera bardzo głęboki sens oraz rzuca najpiękniejsze światło na przyjaźń żydowsko-chrześcijańską, zarówno na płaszczyźnie ludzkiej jak i religijnej. Rzeczywiście, nienawiść prześladowców do Żydów była, w samej swej istocie, nienawiścią do Boga Przymierza, Starego i tego Nowego, we krwi Chrystusa. Moglibyśmy dzisiaj powiedzieć, że konkretnością swojego gestu rodzina Ulmów, jak również inni ludzie dobrej woli, którzy pomagali Żydom, antycypowali nauczanie Soboru Watykańskiego II, św. Pawła VI a także św. Jana Pawła II, przyjmując w swoim życiu postawę kogoś, kto burzy mury i obejmuje z braterską miłością.

Co więcej, przyjęcie bliźniego stało się pilnym zadaniem, biorąc pod uwagę przemoc i zniszczenia spowodowane wojną. Trwająca od 18 miesięcy rosyjska inwazja na Ukrainę zmusiła do ucieczki wielką liczbę uchodźców, którzy pukali do drzwi Polski w poszukiwaniu bezpiecznego schronienia. W tym trudnym czasie różne instytucje rządowe i samorządowe oraz tysiące ludzi z prostych rodzin spontanicznie otwierali drzwi swoich domów na przyjęcie tych, którzy musieli uciekać.

Z wyjątkowym podziwem i szczególną wdzięcznością myślimy o wielu inicjatywach realizowanych przez Caritas Archidiecezji Przemyskiej, jak również i o tych propagowanych w całej Polsce. Powszechne zaangażowanie działaczy oraz wolontariuszy w akcje radzenia sobie z kryzysem humanitarnym nabrało niezwykłych rozmiarów i wielkiego znaczenia. Niestety, podobne sytuacje powtarzają się również w innych częściach świata i powodują, iż rzesze uchodźców szukają słusznego przyjęcia u innych. Niech wstawiennictwo nowych Błogosławionych i ich świadectwo ewangelicznej miłości zachęcą wszystkich ludzi dobrej woli, aby stali się tymi, którzy «wprowadzają pokój» (Mt 5, 9), otwierając drzwi i angażując się na rzecz bliźniego, przybywającego ze swoim cierpieniem fizycznym i moralnym, podejmując trud pomocy w jego oddaleniu od własnego domu i bliskich, ofiarując lekarstwo na rany, które są wynikiem odrzucenia lub niezrozumienia. Już na długo przed wybuchem tej wojny Papież Franciszek mówił: «W obliczu cierpienia tak wielu ludzi, wycieńczonych przez głód, przemoc i krzywdy, nie możemy pozostać widzami. Ignorowanie cierpienia człowieka co to oznacza? Oznacza ignorowanie Boga! Jeżeli nie podejść do tego mężczyzny, do tej kobiety, do tego dziecka, do tego starca czy tej staruszki, którzy cierpią, nie zbliżyć się do Boga» [Franciszek, „Audycja generalna”, 27 kwiecień 2016].

4. Drodzy bracia i siostry, «Męczennik – pisał św. Jan Paweł II – jest najbardziej autentycznym świadkiem prawdy o życiu. Wie, że dzięki spotkaniu z Jezusem Chrystusem znalazł prawdę o własnym życiu, i tej pewności nikt ani nic nie zdoła mu odebrać. Ani cierpienie, ani śmierć zadana przemocą nie skłonią go do odstąpienia od prawdy, którą odkrył, spotykając Chrystusa. Oto dlaczego po dziś dzień świadectwo męczenników nie przestaje fascynować, znajduje uznanie, przyciąga uwagę i pobudza do naśladowania» [Jan Paweł II, „Fides et ratio”, 32]. Dzisiejsza celebracja jest zwieńczeniem nieprzerwanej opinii świętości i męczeństwa, jaką Kościół na Podkarpaciu, a szerzej, całej Polski, zachował i potrafił pielęgnować. Jest to jednak także wyraz słusznej pamięci i serdecznej wdzięczności w stosunku do wielu waszych rodaków, którzy w tamtych czasach, świadomi ryzyka, na jakie się narażali, udzielali schronienia Żydom, płacąc za ten wybór życiem. Niech w każdym z nas dzisiaj tutaj obecnym świadectwo męczeńskiej śmierci rodziny Ulmów wzbudzi szczere pragnienie odważnego życia wiarą i jej wyznawania.

5. Rodzina Ulmów dołącza dziś do szlachetnego i bogatego grona synów i córek narodu polskiego, którzy w wiekach dawnych, ale też i we współczesnym czasie zostali wyniesieni do chwały ołtarzy jako Święci i Błogosławieni. Świadectwo ich życia jest przykładem i wzorem do naśladowania. Są nam też ofiarowani jako orędownicy u Pana Boga, abyśmy mogli powierzać im naszą codzienność, nasze nadzieje, radości, potrzeby i zmartwienia. Najświętszej Maryi Pannie, Królowej Polski, Świętym i Błogosławionym tego narodu, a od dziś wszyscy razem, publicznie, rodzinie Ulmów, zawieramy gorącą modlitwę za rodzinę ludzką i o pokój w bliskiej Ukrainie.

Błogosławieni Józefie i Wiktorio, wraz z waszymi córkami i synami: Stanisławą, Barbarą, Władysławem, Franciszkiem, Antonim, Marią oraz najmłodszym przychodzącym na świat w chwili męczeńskiej śmierci matki, módlcie się za nami wszystkimi!

Marcello Kard. Semeraro
Prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych

Za: KAI

Wiadomości zagraniczne

KRAKOWSKIE DZIĘKCZYNIENIE W ASYŻU



– Niech przez nasze posłuszeństwo natchnieniem Ducha Świętego, a zatem przez nasze zwycięsko pokonane próby wiary i charakteru, imię „Stanisław” na nowo stanie się sławne – dla Polski, dla Europy, dla naszego dwudziestego pierwszego wieku – mówił abp Marek Jędraszewski w bazylice św. Franciszka w Asyżu, gdzie cała Metropolia Krakowska świętowała 770-lecie kanonizacji św. Stanisława Biskupa i Męczennika.

Abp Marek Jędraszewski homilię rozpoczął od zacytowania hymnu „Pozdrowienie błogosławionej Maryi Dziewicy”, którego autorstwo przypisywane jest św. Franciszkowi z Asyżu. Metropolita krakowski zauważył, że obchodzone dziś Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny było od pierwszych wieków obchodzone jako „ukazanie się Jutrzenki – Tej, która swoim przybyciem zwiastowała już bliskie wcielenie Bożego Syna”.

Arcybiskup podkreślił, że święto to było bardzo drogie św. Franciszkowi z Asyżu. Metropolita przypomniał, że gdy ustały wszelkie opory, by wynieść do chwały ołtarza Stanisława, biskupa krakowskiego i męczennika, przebywający w Asyżu papież Innocenty IV zdecydował, że kanonizacja odbędzie się właśnie w Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, w tamtejszej bazylice. Arcybiskup przywołał opis tego wydarzenia zanotowany przez Wincentego z Kielczy. Bezpośredni uczestnik i świadek w swojej relacji zwrócił uwagę na światło, który symbolicznie rozbłysło wówczas w bazylice asyjskiej oraz czerwoną chorągiew z imieniem i wizerunkiem pierwszego męczennika wśród Polaków. Podkreślił także radość Polski, Krakowa i całego Kościoła z wyniesienia do chwały ołtarza swojego nowego patrona.

Abp Marek Jędraszewski przypomniał także troskę arcybiskupa i kardynała Karola Wojtyły o kult św. Stanisława. To

późniejszy papież szczególnie zadbał o przygotowanie obchodów 900-lecia męczeńskiej śmierci biskupa. To także on polecił kapitule wawelskiej utworzenie specjalnego relikwiarza, który peregrynował przez całą Archidiecezję Krakowską przypominając o tym „wielkim świętym, bez którego dzisiaj nie można zrozumieć Krakowa i jego wielkiej tradycji”. Ten relikwiarz przywieziono z Krakowa specjalnie na dzisiejsze uroczystości do Asyżu i ustawiono go na ołtarzu obok innego relikwiarza św. Stanisława, który jest przechowywany w bazylice asyjskiej od momentu kanonizacji.

Arcybiskup zacytował także fragmenty poematu „Stanisław”, który kard. Karol Wojtyła zaczął pisać w Rzymie, przed pierwszym konklawe w 1978 r. oraz homilii Jana Pawła II wygłoszonej na krakowskich Błoniach 10 czerwca 1979 r. Ojciec Święty stworzył wówczas analogię między postacią św. Wojciecha, którego życie związało się w naszych dziejach

jeszcze z epoką chrztu, a postacią św. Stanisława, który zdawał się wskazywać na sakrament bierzmowania, czyli umocnienia. „Św. Stanisław stał się też w dziejach duchowych Polaków patronem owej wielkiej, zasadniczej próby wiary i próby charakteru. Czczymy go jako patrona chrześcijańskiego ładu moralnego, albowiem ład moralny tworzy się poprzez ludzi. (...) Od każdej zwycięskiej próby w ostateczności zależy ład moralny. Każda próba przegrana przynosi nieład” – mówił wówczas papież.

– Zdajemy sobie wszyscy sprawę z tego, przed jakim ważnymi decyzjami staje obecnie nasz naród. To niezmiernie doniosła w swych skutkach próba, która – jak nauczał św. Jan Paweł II Wielki – jest

kolejną „próbą wiary i próbą charakteru”. Jeśli ta próba okaże się zwycięska, w naszej Ojczyźnie umocni się ład moralny. Jeśli natomiast ta próba zakończy się przegraną, nieład moralny będzie przynosił swe coraz bardziej widoczne, prawdziwie zgubne dla naszego narodu żniwo – mówił abp Marek Jędraszewski powtarzając ostatnie słowa św. Jana Pawła II Wielkiego z jego homilii wygłoszonej czterdzieści cztery lata temu na krakowskich Błoniach: „I mówię za Apostołem: «Ducha nie gaście!» (1 Tes 5, 19). I mówię za Apostołem: «Ducha Świętego nie zasmucajcie!» (por. Ef 4, 30)”.

– Niech przez nasze posłuszeństwo natchnieniem Ducha Świętego, a zatem

przez nasze zwycięsko pokonane próby wiary i charakteru, imię „Stanisław” na nowo stanie się sławne – dla Polski, dla Europy, dla naszego dwudziestego pierwszego wieku – zakończył.

Okolicznościowy list od premiera Mateusza Morawieckiego odczytał wojewoda małopolski Łukasz Kmita. Kanclerz kurii metropolitalnej w Krakowie ks. Grzegorz Kotala podziękował organizatorom pielgrzymki i pasterzom za bycie jej przewodnikami. Ojcowie franciszkanie z Asyżu przekazali metropolii krakowskiemu relikwie św. Franciszka.

Za: www.diecezja.pl

PAPIEŻ: ULMOWIE ODPOWIEDZIELI EWANGELICZNĄ MIŁOŚCIĄ NA NIENAWIŚĆ

Papież Franciszek zachęcił do naśladowania rodziny Ulmów, którzy w czasie II wojny światowej odpowiedzieli ewangeliczną miłością na nienawiść i przemoc. Nawiązał w ten sposób do postawy beatyfikowanej dziś w Markowej polskiej rodziny, która zginęła za ratowanie ludności żydowskiej.

Podczas niedzielnego rozważania na Anioł Pański Ojciec Święty zwrócił uwagę na heroiczną postawę Józefa i Wiktorii Ulmów w czasie, gdy trwała wojna. Ta polska rodzina stanowiła promyk światła w mrokach wojny

„Dziś w Markowej w Polsce beatyfikowano męczenników Józefa i Wiktorię Ulmów wraz z ich siedmiorgiem małych dzieci. Cała rodzina została zgładzona przez nazistów 24 marca 1944 roku za udzielenie schronienia kilkorgu Żydom, którzy byli prześladowani. Nienawiści i przemocy, które charakteryzowały tamten czas, przeciwstawili miłość ewangeliczną. Ta polska rodzina, która stanowiła promyk światła w mrokach II wojny światowej niech będzie dla nas wszystkich wzorem do naśladowania w dążeniu do dobra, w służbie potrzebującym. Brawa dla tej rodziny!

Za ich przykładem pocujemy się wezwani do przeciwstawienia sile oręża – moc miłosierdzia, retoryce przemocy – wytrwałość w modlitwie. Uczynmy to nade wszystko dla bardzo wielu krajów, które cierpią z powodu wojny.



Myszę tutaj szczególnie, byśmy zintensyfikowali modlitwę za uwięzioną Ukrainę – są tutaj flagi Ukrainy, która tak bardzo cierpi.“

Za: www.vaticannews.va

PAULINI DUSZPASTERZAMI W ALTÖTTING - NARODOWYM SANKTUARIUM NIEMIEC

Tym, czym Jasna Góra jest i jakie znaczenie ma dla Polski i Polaków, takim miejscem dla Bawarii i de facto całych Niemiec jest Narodowe Sanktuarium Matki Bożej w Altötting. Historia tego najważniejszego celu przeszło miliona pielgrzymów rocznie zaczęła się w 1489 roku, kiedy to martwe dziecko przyniesione przez zrozpaczoną matkę przed figurę Maryi w tutejszej kaplicy, dziś sercu Sanktuarium, wróciło do życia. Odtąd trwa jakże żywy kult Matki Bożej, *Czarnej Madonny w Świętej Kaplicy*, nazywanej tak na tym miejscu szczególnego działania Maryi.

Wraz z rozwojem ruchu pielgrzymkowego na przestrzeni minionych pięciu

wieków, opiekę duszpasterską w Altötting podejmowały różne rodziny zakonne: jezuiti, maltańscy, redemptoryści i będąca od 1802 roku nieodłączną częścią tego miejsca, niczym paulini na Jasnej Górze, kapucyni, żyjący w Altötting do 2021 roku w dwóch konwentach: St. Konrad i St. Magdalena. Niestety, z powodu braków personalnych kapucyni opuścili w 2021 roku jeden ze wspomnianych klasztorów, mianowicie St. Magdalena, skupiając się na konwencie St. Konrad.

Od 2021 posługę w sanktuarium w Altötting w klasztorze St. Magdalena przejęli Bracia Samarytanie. Po dwóch latach

zdecydowali oni jednak o zakończeniu ich pobytu w Altötting.

W związku z powyższym Ordynariusz Diecezji Passau Ks. Bp Stefan Oster SDB zwrócił się z prośbą do Prowincjała Niemieckiej Prowincji Zakonu Paulinów O. Beniamina Bąkowskiego o przejęcie posługi duszpasterskiej w Altötting przez paulinów. O. Prowincjał przedstawił tę prośbę N. O. dr. Arnoldowi Chrapkowskiemu, Generałowi Zakonu Paulinów, który z dniem 01.09.2023 erygował nowy klasztor paulinów St. Magdalena w Altötting i tym samym zgodził się na podjęcie posługi duszpasterskiej przez paulinów w Narodowym Sanktuarium Niemiec.

Oficjalna inauguracja posługi paulinów w Altötting miała miejsce w niedzielę 10 września 2023 w kościele klasztoru St. Magdalena w Altötting. W imieniu Ordynariusza Diecezji Passau Ks. bp. Stefana Oстера SDB w ramach uroczystej Mszy Świętej wprowadzenia paulinów dokonał kustosz Sanktuarium i prepozyt kapituły kolegiackiej w Altötting Ks. prał. dr Klaus Metzl. Dziękując za podjęcie posługi w Altötting, podkreślił szczególnie posługę w sakramencie pokuty i pojednania, którego centrum jest właśnie nasz kościół St. Magdalena.

Na uroczystość przybył z Jasnej Góry General Zakonu Paulinów N. O. dr Arnold Chrapkowski. O. General w słowie skierowanym do uczestników tego podniosłego wydarzenia, które zapewne przejdzie do historii sanktuarium, ale i Zakonu Paulinów, wspomniął swój pierwszy pobyt w Altötting w latach 90-tych jako wówczas jeszcze kleryk pauliński. Przyznał, iż mu wówczas nawet nie śniło się, że kiedyś przyjedzie tu kiedyś ponownie już jako General Zakonu na otwarcie nowego klasztoru i inaugurację posługi duszpasterskiej paulinów. Widzi w tym działanie Matki Bożej, która przysłała nas paulinów do Altötting, byśmy byli wierni duchowej

spuściznie tego świętego miejsca oraz by przez posługę naszych współbraci wszyscy tu przybywający mogli doświadczyć matczynego spojrzenia Maryi, co było doświadczeniem Ojca Świętego Franciszka w czasie jego wizyty na Jasnej Gorze w 2016 roku.



Zarówno O. General jak i Prowincjał O. Beniamin Bąkowski podziękowali Ks. bp. Stefanowi Osterowi SDB za zaufanie, jakim nas paulinów obdarzył, zapraszając do posługi w Narodowym Sanktuarium Niemiec, w *Sercu Bawarii*, i jednym z *serc Europy* co często podkreślał Papież Benedykt XVI.

Bardzo wielu pielgrzymów wzięło udział w inauguracji paulińskiej posługi w Altötting. Przybyli na dzisiejszą uroczystość

dziekan dekanatu Altötting Ks. kan. Heribert Schauer, przywitał ojców paulinów w *najpiękniejszym dekanacie Diecezji Passau*. Nadto wśród koncelebransów obecny był gwardian konwentu kapucynów St. Konrad – Br. Marinus Parzinger OFMCap jak nasi paulińscy współbracia: o. Łukasz Wróblewski, przeor z Mainburga oraz o. Sławomir Trzmielewski z Todtmoos.

Miasto Altötting reprezentował i w imieniu Rady Miejskiej słowa powitania skierował Burmistrz Altötting Stephan Antwerpen.

Pierwszą wspólnotę paulińską w nowo powstałym klasztorze St. Magdalena w Altötting tworzą:

O. Beniamin Bąkowski, prowincjał i przeor, wicekustosz sanktuarium
O. Dariusz Michalczyk, wikariusz parafialny
O. Dawid Kołodziejczyk, wikariusz parafialny, katecheta
O. Bernard Palka, wikariusz parafialny

Ojcowie Paulini z Altötting bardzo serdecznie zapraszają do nawiedzania Narodowego Sanktuarium Maryjnego w Altötting w Bawarii. O. Dawid Kołodziejczyk OSPPE, Sekretarz Prowincji

REDEMPTRYŚCI POWRÓCILI DO MOŚCISK

Mościska to kolebka polskich redemptorystów, a miejscowe sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy to źródło Jej kultu w naszej Ojczyźnie od 1883 r. Po latach redemptoryści ponownie wracają do Mościsk, by prowadzić duszpasterstwo sanktuarijne w tym świętym miejscu, szerzyć kult maryjny i głosić Boże Słowo przez misje i rekolekcje. W piątek, 8 września 2023 r., nowa wspólnota zakonna została uroczystie wprowadzona do kościoła sanktuarijnego z udziałem ks. bpa Edwarda Kawy, miejscowego duchowieństwa i dużej liczby wiernych.

Ks. biskup we wprowadzeniu do Mszy św. przywołał postacie cenionych przez wiernych redemptorystów o. Bernarda Łubieńskiego i o. Władysława Ziobra, którzy mocno zaznaczyli się w historii Mościsk podczas pierwszego i drugiego okresu pracy redemptorystów w tym miejscu. Wyraził nadzieję, że obecni ojcowie będą wytrwałymi kontynuatorami tej posługi dla wiernych, którzy przychodzą tutaj na Eucharystię, nowennę nieustanną i do spowiedzi świętej. Polecił ich też opiece Matki Bożej Nieustającej Pomocy, aby wspierała ich swoim wstawiennictwem u Jezusa.



W Eucharystii, sprawowanej w święto narodzenia NMP i 22. rocznicę koronacji ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy, uczestniczyli liczni wierni, dzieci z polskiej szkoły oraz siostry zakonne i kapłani z całego dekanatu. Zarząd Prowincji Warszawskiej Redemptorystów reprezentował o. Sylwester Cabała, który podziękował za życzliwe przyjęcie redemptorystów powracających do Mościsk.

Za: www.redemptor.pl

PROPOZYCJA WSPÓŁPRACY MISYJNEJ FRANCISZKANÓW Z POLSKI I INDONEZJI

Podczas odbywającego się w dniach 17-18 sierpnia 2023 r. zgromadzenia przedkapitułowego, zwołanego przez fr.

Corneliusa Tri Chandra Fajariyanto, ministra prowincjalnego prowincji Maryi Niepokalanej w Indonezji, fr. Marian Gołąb, minister prowincjalny prowincji św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię w Polsce (Kraków), oraz fr. Dariusz Mazurek, delegat generalny ds. animacji misyjnej, przedstawili propozycję możliwej

współpracy z delegaturą prowincjalną w Uzbekistanie.

Propozycja współpracy została poprzedzona prelekcją na temat powołania misyjnego i rozwoju misji w naszym Zakonie. Był też czas na odpowiedzi na pytania i na wyjaśnienie wątpliwości pojawiających się u współbraci indonezyjskich.

Następnie podjęto obrady w małych grupach, a na koniec przedłożono zgromadzeniu przedkapitulnemu podsumowanie wykonanej pracy.

Należy zaznaczyć, że współbracia indonezyjscy będą kontynuować refleksję nad zaproponowaną kwestią, podejmując ją ponownie w drugiej części kapitulu prowincjalnej i oceniając możliwość rozpoczęcia obecności *ad experimentum* w Uzbekistanie.



W tych dniach była też możliwość uczestniczenia w święceniach kapłańskich czterech diakonów z prowincji indonezyjskiej oraz przeprowadzenia kilku spotkań misyjnych dla braci na formacji.

Fr. Dariusz Mazurek
delegat generalny ds. animacji misyjnej
Za: www.ofmconv.net

MAROKO: ZAKONNICE UDZIELAJĄ POMOCY OFIAROM TRZĘSIENIA ZIEMI

Trwa dramat mieszkańców Maroka, którzy w ubiegły piątek ucierpieli w skutek silnego trzęsienia ziemi. Liczba ofiar sięga już niemal 2,5 tys. Nadal trwa akcja ratunkowa. Z obawy przed wybuchem epidemii ciała ludzi i zwierząt są chowane w zbiorowych mogiłach.



Z pomocą śpieszy również niewielka wspólnota katolicka. W Marrakeszu, 70 km od epicentrum, obecne jest Zgromadzenie

Najświętszych Serc Jezusa i Maryi. Prowadzona przez nie szkoła nie ucierpiała w wyniku wstrząsów. Zakonnice udzieliły w niej schronienia potrzebującym – mówi s. Géraldine Alezeau.

„Mamy szczęście, bo nasza szkoła to solidny budynek z lat 30-tych ubiegłego wieku. Choć czułyśmy wstrząsy, to jednak nie ma żadnych zniszczeń. Wszyscy wyszli na ulice, bo się boją.

Otworzyliśmy szkołę, aby przyjąć wszystkich, którzy zostali na ulicy i nie chcieli wrócić do swych domów. Niektórzy spędzili u nas całą noc – opowiada Rádiu Watykańskiemu s. Géraldine Alezeau. - Ludzie są w szoku. Nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, co się wydarzyło. Dzisiaj rozmawiałam z rodzicami naszych uczniów i nauczycielami. Niektóre domy zostały uszkodzone, ale w Marrakeszu na szczęście są to uszkodzenia raczej powierzchowne, z wyjątkiem starego miasta i niektórych dzielnic, w których domy się zawaliły. W gorszej sytuacji są ci, którzy mają rodziny w okolicznych wioskach. Tam sytuacja jest katastrofalna. Dziś rano otworzyliśmy szkołę. Dla wielu rodzin jest to wielka ulga, bo opiekujemy się dziećmi, pomagamy nam szkolny psycholog. Ale tylko połowa uczniów przyszła do szkoły. Niektórzy rodzice nie chcą się oddzielać od swych dzieci. Boją się. Rozpoczęliśmy zajęcia od modlitwy za ofiary trzęsienia ziemi. Poprosiliśmy dzieci, aby namalowały to, co przeżyły. Na obrazkach są zawałone domy, ludzie na ulicach. W szkole zbieramy ubrania, produkty pierwszej potrzeby. Dziś rano przyjechały dwie furgonetki z Caritasu z pomocą dla poszkodowanych.“

Za: www.vaticannews.va

JUBILEUSZ 150-LECIA JEZUICKIEJ PARAFII W AARHUS (DANIA)

Parafia Niepokalanego Poczęcia w Aarhus obchodziła w ten weekend, 2-3 września, 150-lecie swojego istnienia po reformacji. Wcześniej istniały już w mieście katolickie wspólnoty i rozwijały się do 1537 r. Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się w sobotę o godzinie 12.00 Eucharystią sprawowaną w obrządku chaldejskim w znajdującym się na terenie parafii kościele chaldejskim pw. św. Mikołaja. Liturgia zgromadziła społeczność iracką, która stanowi ważną grupę katolicką w naszym mieście. Mszy przewodniczył jezuita – o. Antoine Audo SJ, chaldejski biskup Aleppo w Syrii, który przyjął zaproszenie do przewodniczenia obchodom jubileuszowym.

Popołudnie było okazją do wysłuchania pięknego koncertu w wykonaniu naszego organisty Tony'ego Nguyena, który jest także pianistą koncertowym. Towarzyszyła mu sopranistka Julie Husballe.



Główna niedzielna Msza św. w łacińskiej części parafii zgromadziła wiele osób z naszej wspólnoty parafialnej, a także gości z sąsiednich parafii oraz z innych miast. Kościół był wypełniony po brzegi.

Wiele osób śledziło liturgię na ekranach przygotowanych w domu parafialnym, gdyż kościół nie mógł pomieścić wszystkich gości.

Biskup Antoine przewodniczył Mszy świętej w towarzystwie biskupa Czesława Kozona z Kopenhagi, naszych współbraci jezuitów z obu wspólnot duńskich, z Aarhus i Kopenhagi, oraz przyjaciela jezuitów – ks. Wasyla Bahleia z ukraińskiej wspólnoty greckokatolickiej. Przełożonego Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego, do której należą Dania, reprezentował o. Mateusz Ignacik SJ. Na uroczystości obecni byli także księża duńskiego kościoła luterańskiego.

Po mszy świętej kontynuowano świętowanie w pobliskiej szkole katolickiej, gdzie goście mogli spróbować

różnorodnych smaków z niemal całego świata w daniach przygotowanych przez grupy parafialne z różnych krajów. Był czas na przemówienia i dzielenie się prezentami. Jeden z prezentów poruszył nas w szczególny sposób. Społeczność ukraińska przekazała nam szczególną relikwię. Część rakiety przywiezionej przez żołnierzy z frontu w Bachmucie ozdobioną wizerunkiem św. Ignacego. Wielu

Ukraińców wyraziło swoją wdzięczność za przyjęcie, jakiego doświadczyli w naszej parafii.

Jako pamiątkę z jubileuszowych obchodów goście mogli nabyć jubileuszowy dzwon. Dzwonki zostały wykonane przez niemiecką odlewnię *Petit und Edelbrock*, która swego czasu odlała dzwony, które do dzisiaj wzywają nas na Mszę świętą.

Poniedziałek będzie okazją do spotkań z naszym syryjskim gościem. Przewidziany jest czas dla prasy oraz spotkanie z radą parafialną w celu omówienia możliwości dalszego wsparcia kościoła w Aleppo. Ponadto spotkają się jeszcze raz parafianie i nasi przyjaciele z innych wspólnot chrześcijańskich.

Za: www.jezuici.pl

REDEMPTORYSTA O POSŁUDZE W ALBANI

O. A. Michoń CSsR o posłudze w Albanii: Nie staramy się nawracać kogoś na siłę, ale przede wszystkim być dla tych, którzy szczerze poszukują Pana Boga i są otwarci na jego działanie



Kilkanaście lat temu głównym wymiarem pracy misjonarzy była pomoc, która docierała do tutejszych katolików. Obecnie staramy się coraz bardziej iść w kierunku ewangelizacyjnym i otaczać tych ludzi opieką duchową – mówił o. Andrzej Michoń, redemptorysta posługujący w Albanii, w audycji „Aktualności dnia” na antenie Radia Maryja.

O. Andrzej Michoń zaznaczył, że Matka Teresa z Kalkuty urodziła się na terenie ówczesnego imperium osmańskiego, ale jej

rodzice byli Albańczykami. We wtorek 5 września przypada jej wspomnienie, a w Albanii – jak zaznaczył misjonarz – ten dzień jest świętem narodowym i wolnym od pracy.

– Matka Teresa jest światłym bohaterem narodu albańskiego i jest jedną z najbardziej znanych osób, które ten naród podarował światu. Albania to kraj, w którym przeważają muzułmanie, bo jest ich około 70 procent, 20 procent to prawosławni, a tylko 10 proc. to katolicy, ale jednak postać Matki Teresy jest bardzo znana i ceniona – wskazał redemptorysta.

Gość Radia Maryja odniósł się również do tego, w jaki sposób prowadzona jest ewangelizacja na terenie Albanii.

– Albania jest krajem muzułmańskim, gdzie katolicy są mniejszością. Jeszcze niedawno był to jeden z najbiedniejszych krajów europejskich. Nadal tutaj panuje wielkie ubóstwo. Kilkanaście lat temu głównym wymiarem pracy misjonarzy była pomoc, która docierała do tutejszych katolików. Obecnie staramy się coraz bardziej iść w kierunku ewangelizacyjnym i otaczać tych ludzi opieką duchową. Wiemy, że rzeczy materialne są ważne, natomiast przede wszystkim staramy się głosić im Chrystusa w słowie – powiedział misjonarz.

Dodał, że obecnie na terenie Albanii pracują siostry ze zgromadzenia Matki Teresy z Kalkuty, które zajmują się najuboższymi.

– Kościół katolicki stara się głosić Słowo Boże i ewangelizować tych, którzy szukają przede wszystkim Pana Boga, dlatego że nie staramy się nawracać kogoś na siłę, ale przede wszystkim być dla tych, którzy szczerze poszukują Pana Boga i są otwarci na jego działanie – podkreślił o. Andrzej Michoń CSsR.

Za: www.redemptor.pl

GENERAŁ OBLATÓW ZAWIERZA ZGROMADZENIE MARYI Z GUADALUPE

Na zakończenie połączonej sesji administracji generalnej, Konferencji Międzyprowincjalnej Ameryki Łacińskiej oraz świeckich stowarzyszonych z oblatami, uczestnicy udali się do sanktuarium maryjnego w Guadalupe. Uroczystej Eucharystii przewodniczył o. Luis Alonso OMI, superior generalny. Była to jednocześnie okazja do dziękczynienia za 80 lat obłackiej obecności w Meksyku.

Podczas celebracji superior generalny zawierzył Zgromadzenie oraz świeckich stowarzyszonych z oblatami wstawnictwu Niepokalanej.

Matko Boża i nasza Matko, Matko Boża z Guadalupe, stajemy dzisiaj przed Tobą, pielgrzymi nadziei w komunii. Przychodzimy dzisiaj na wzgórze Tepeyac i celebруем Tajemnicę Miłości Twojego Syna w tej bazylice, która strzeże Twojego obrazu. Przychodzimy z oblatami i świeckimi współpracownikami z Meksyku, którzy obchodzą 80. rocznicę swojej pielgrzymki misyjnej po ziemiach meksykańskich. Razem z nimi stajemy tu z przedstawicielami całej Ameryki Łacińskiej i naszej charyzmatycznej rodziny z całego świata. Przychodzimy w imieniu wielu mężczyzn i kobiet, świeckich i konsekrowanych, którzy czują, że w ich sercach mocno bije rada naszego Założyciela,

św. Eugeniusza de Mazenoda, który prosił nas, abyśmy zawsze mieli Ciebie za Matkę i wyznawali Ci czułe i szczerze oddanie. Jakże piękna jesteś Maryjo, Dziewico z Guadalupe, w Twojej postaci odcisniętej na tilmie, którą dziś czcimy! – mówił w kazaniu o. Luis Alonso OMI.

Pociągnięci tym pięknem, pragniemy dzisiaj poświęcić Tobie nasze Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej i wszystkich członków naszej rodziny charyzmatycznej. Poświęcamy Ci nasze dzieła i misje, osoby starsze i młode, zdrowe i chore, nasze wspólnoty i rodziny, a także wszystkich ludzi, którym służymy, a w szczególności biednych i

najbardziej bezbronnych, którzy okazują nam szacunek, pozwalając nam im służyć. Powierzamy Ci nasze cierpienia i radości misyjne, wiedząc, że przemienisz je w radosne głoszenie Ewangelii.

Święta Maryjo, Dziewico z Guadalupe: jesteś Twoimi oblatami. Niech Twój nieśmiały uśmiech nas wzmocni. Jesteś tutaj i jesteś naszą Matką, nie zostawiaj swoich dzieci jako opuszczonych. Wybierz nas, abyśmy nieśli Twoje przesłanie ewangelicznej radości najuboższymi i

dodawaj nam odwagi w obliczu wszelkich niebezpieczeństw, daj nam siłę do pielgrzymowania, wzrastania w wierze, nadziei i miłości, abyśmy byli tymi świętymi misjonarzami, których pragnął św. Eugeniusz de Mazenod, głosząc Dobrą Nowinę najbardziej opuszczonym, byśmy byli pielgrzymami nadziei w komunii. Gdy opuszczamy Twoją świętą świątynię, niech Twój obraz zostanie wryty w naszych sercach, abyśmy mogli być przedłużeniem Ciebie, Maryjo, w Kościele; bądźmy Maryją w Misji, bądźmy Maryją

troszczącą się o najbiedniejszych i najbardziej bezbronnych, tak jak Ty troszczyłaś się o swojego Syna i czule troszczysz się o nas dzisiaj. Dziękuję Maryjo, że sprowadziłaś nas tutaj, abyśmy poświęcili się ciałem, duszą i duchem Tobie, Dziewico z Guadalupe. Prosimy Cię o święte błogosławieństwo Twoje i Twojego Syna, który żyje i króluje z Ojcem i Duchem Świętym na wieki wieków. Amen – konkludował generał.

Za: www.oblaci.pl



Zapowiedzi wydarzeń

SALETYNI ZAPRASZAJĄ NA SPOTKANIE Z PŁACZĄCĄ MATKĄ

„Maryja, wzywająca nas do pojednania” – to hasło tegorocznych pięciodniowych uroczystości ku czci Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu. Głównej Eucharystii odpustowej w niedzielę 17 września będzie przewodniczył kardynał Gerhard Ludwig Müller.

W czwartek 14 września do sanktuarium przybędą osoby chore i starsze. Mszę Świętą o godz. 10:30 będzie celebrował biskup Artur Ważny z Tarnowa. Po Eucharystii wszyscy uczestnicy liturgii zostaną zaproszeni na wspólny posiłek. Wieczorną Eucharystię o godz. 18:00 odprawi ks. Jan Gierlak MS, asystent świeckich saletynów w Polsce. Po Mszy pielgrzymi wysłuchają katechezy oraz będą uczestniczyć w modlitwie o uzdrowienie i uwolnienie. Pierwszy dzień uroczystości odpustowych zakończy się o godz. 21:00

apелеm maryjnym i procesją na kalwarię saletyńską.



W piątek 15 września na Eucharystii o godz. 10:30 zgromadzą się członkowie Apostolstwa Rodziny Saletyńskiej oraz przyjaciele i dobrodziejcy naszego sanktuarium. Przewodniczył jej będzie ks. Marcin Sitek MS, kustosz sanktuarium. O godz. 17:00 rozpocznie się spotkanie modlitewne dla młodzieży. Apel maryjny o godz. 21:00 zakończy drugi dzień odpustu wrześniowego.

W sobotę 16 września o godz. 15:00 rozpocznie się koncert scholi Turbo Anioły z Kobylanki, a o godzinie 17:00 Saletyńska Szkoła Nowej Ewangelizacji poprowadzi modlitwę uwielbienia. Wieczorną Eucharystię o godz. 20:00 z tradycyjną procesją światła będzie celebrował ordynariusz diecezji rzeszowskiej biskup Jan Wątroba.

Niedziela 17 września to centralny dzień uroczystości wrześniowych w Dębowcu. Suma odpustowa pod przewodnictwem kardynała Gerharda Ludwiga Müllera rozpocznie się o godz. 11:00. Pozostałe Msze Święte zostaną odprawione o godz. 7:00, 9:00, 15:00 i 18:00. Podsumowaniem odpustu będzie apel maryjny o godz. 21:00.

W poniedziałek 18 września sanktuarium powita członków Rodziny Radia Maryja. Wspólna modlitwa w bazylice, transmitowana przez Radio Maryja i TV Trwam, rozpocznie się o godz. 17:30. Eucharystii

o godz. 18:20 będzie przewodniczył biskup Stanisław Jamrozek z Przemyśla.

Szczegółowe informacje o odpuszczeniu majowym znajdują się na stronie internetowej bazyliki w Dębowcu <http://sanktuarium.saletyni.pl>.

PROJEKT KOSTKA

Projekt Kostka organizowany przez Misjonarzy Świętej Rodziny to trzydniowy katolicki festiwal, przepełniony modlitwą, muzyką, koncertami, zabawą, znanymi wykonawcami, ale jest również szansą dla młodych artystów. Tegoroczne hasło Projektu Kostka to "Kochaj jak Jezus", tutaj swoje miejsce znajdzie każdy, nie tylko młody ciałem, ale także duchem. Tym wszystkim co nas łączy i pozwala działać jest Bóg.



Jeśli oprócz świetnej zabawy i dobrej muzyki szukasz czegoś więcej, to Projekt Kostka jest idealnym miejscem. Naszym patronem jest święty Stanisław Kostka, który pokazuje nam, że „do wyższych rzeczy jesteśmy stworzeni”. Pokazujemy, że Kościół nie musi kojarzyć się z nudą, ale wypełniają go wspaniali i młodzi ludzie, przepełnieni Bożą radością.

W TYM ROKU ZAGRAJĄ DLA NAS TAKIE GWIAZDY JAK:

MAŁE TGD to profesjonalny zespół dziecięcy wykonujący muzykę pop z chrześcijańskim przesłaniem

MESAJAH to bardzo utalentowany wokalista grupy Natural Dread Killaz, w swojej muzyce mieszają różne gatunki, skrzętnie miksuując reggae, dancehall, dub, rapa i hip hop

OWCA to zespół powstały z potrzeby uwielbienia Boga nową muzyką, który swoją tożsamość odnajduje w biblijnym obrazie owcy

ZOBACZ CO NA CIEBIE CZEKA!!!
PIĄTEK

Spotkania profilaktyczne dla uczniów szkół średnich, MUODE KOTY, MESAHAH

SOBOTA

Msza Święta, Konkurs muzyczny, Uniwersytet św. Stanisława Kostki, Raban na mieście, Uwielbienie, Rozstrzygnięcie konkursu i występ laureatów, MAŁE TGD, Bitwa o Chwałę, OWCA

NIEDZIELA

Msza Święta w kościele św. Stanisława Kostki

Z braterskim pozdrowieniem
ks. Marcin Przystawski MSF
koordynator projektu
Misjonarz Świętej Rodziny

INSTYTUT TEOLOGII ŻYCIA KONSEKROWANEGO ZAPRASZA

Instytut Teologii Życia Konsekrowanego, którego częścią integralną jest **Kurs Teologii Życia Konsekrowanego** zaprasza na zajęcia. Również w tym roku akademickim proponujemy **wykłady on-line**.

Z wykładów mogą skorzystać osoby konsekrowane, jak również osoby należące do indywidualnych form życia konsekrowanego, osoby na etapie formacji czasowej, jak również osoby pracujące na placówkach za granicą. Więcej informacji na: <https://www.klaretyni.pl/instytut-teologii-zycia-konsekrowanego.html>

Udział w Kursie Teologii Życia Konsekrowanego traktowany jest także, jako element formacji początkowej oraz jako przygotowanie się do profesji wieczystej. Wiele osób swoją obecność w Instytucie traktuje, jako istotny element osobistej formacji zakonnej.

Wiedza zdobyta podczas Kursu stanowi też doskonałą pomoc dla osób zajmujących się formacją (mistrzynie i mistrzowie postulatów, nowicjatów i junioratów). Zachęcamy Was serdecznie do wzięcia udziału we wspólnej trosce, jaką jest formacja w życiu konsekrowanym. Zapisy trwają do 6 października 2023.

Więcej informacji: www.klaretyni.pl lub psiktzk@gmail.com. tel.: 71 328 06 61; Pierwsze spotkanie 14 października 2023, godz. 8.30.

o. Aleksander Bober CMF
tel. 609 060 505

WARSZTATY MODLITWY I ŻYCIA U KAPUCYNÓW

To cykl 16 cotygodniowych spotkań doskonalących rozmowy modlitewne z Bogiem. Rozpoczyna się w najbliższy wtorek o 18.30 przy klasztorze kapucyńskim przy ul. Loretańskiej 11 w Krakowie.

Uczestnicy poznają różne formy modlitwy i będą się uczyli wprowadzać je w codzienne życie. Warsztaty opierają się na słowie Bożym i duchowości chrześcijańskiej, dotykając trzech aspektów relacji – z Bogiem, drugim człowiekiem i sobą samym. Do tej pory warsztaty modlitewne przeprowadzono w 40 krajach świata.



Pomysłodawcą Warsztatów Modlitwy i Życia jest Ignacio Larrañaga OFMCap. Urodził się 4 maja 1928 r. w Loyoli w Hiszpanii, zmarł 28 października 2013 r. w Guadalajarze w Meksyku. Święcenia kapłańskie przyjął w 1952 roku. Podczas pełnienia posługi w Ameryce Południowej został jednym ze współtwórców Centrum Studiów Franciszkańskich. W wieku 32 lat czuł się rozczarowany życiem i cierpiął na bezsenność. Pewnego razu, gdy przyglądał się rozgwieżdżonemu niebu przez okno sypialni, wszystko w jego życiu się zmieniło. Poczł na nowo radość, spokój, siłę, z jego oczu popłynęły łzy. Wydarzenie to dogłębnie przemyślał. Opisuje je jako podobne do błysku, który zaskakuje w najbardziej niespodziewanym momencie i nie jest skutkiem działania psychiki człowieka.

Według Larrañagi, doświadczenie, które z taką mocą wtargnęło do jego serca, pochodziło z zewnątrz. Było nie do odparcia, żywe i znaczące. Nie można było go powtórzyć. Przytrafiło się tylko raz, ale naznaczyło go na całe życie, wpłynęło na zmianę poglądów i życiowych planów. Wszystko, co potem zrobił, pozostawało pod wpływem tego doświadczenia. Mając 45 lat, rozpoczął działalność pisarską, wydał książkę pt. "Prorok modlitwy". Wkrótce stał się znanym na całym świecie twórcą Spotkań Doświadczenia Boga. Napisał 16 książek. W 1984 r. założył Warsztaty Modlitwy i Życia, które działają

do dzisiaj w ponad 40 krajach. W ostatnich latach życia oddał się posłudze ewangelizacyjnej. Prowadził ją w teatrach, salach gimnastycznych i na stadionach. W 2007 r. zamieszkał w Santiago,

gdzie obchodził jubileusz 55-lecia kapłaństwa. Przez ostatnie 35 lat życia nieustannie przemierzał świat, by ewangelizować, animować i umacniać wspólnoty.

Jest jednym z najbardziej znanych hiszpańskojęzycznych autorów religijnych.

Za: www.krakow.gosc.pl

Witryna Tygodnia

„JEŚLI CHCESZ, PÓJDŹ ZA MNĄ... ROZWAŻANIA O ŻYCIU ZAKONNYM”

W Wydawnictwie Księża Sercanów DEHON (www.wydawnictwo.sercanie.pl) ukazała się książka ks. Leszka Poleszaka SCJ poświęcona życiu konsekrowanemu pt. *Jeśli chcesz, pójdz za Mną... Rozważania o życiu zakonnym*. „Także i dzisiaj słyszymy pytanie: Czy powołanie do życia konsekrowanego Bogu może być atrakcyjne dla współczesnego człowieka? Każdy, kto usłyszał głos Mistrza: «Jeśli chcesz, pójdz za Mną...» – przekonuje autor – i odpowiedział na niego pełen ufności w pomoc Bożą, z pewnością odpowie na to pytanie pozytywnie”.

Publikacja stanowi serię rozważań dotyczących życia konsekrowanego bazujących na Piśmie Świętym oraz dokumentach Kościoła. Omawiają one takie zagadnienia jak: powołanie, profesja zakonna, poszczególne śluby oraz dotyczą kwestii środków pomocnych do realizacji życia zakonnego.



Autor zwraca uwagę na różnorodność charyzmatów, wskazując jednocześnie, że ich wspólnym mianownikiem jest

miłość będąca źródłem tej szczególnej drogi życia chrześcijańskiego.

Poruszone w publikacji tematy mają na celu umocnienie osób konsekrowanych na drodze ich pierwotnego wyboru. Dla tych zaś, którzy dzisiaj stoją przed wyborem własnej drogi życia, mogą stać się inspiracją i zachętą do odwagi i ufności Bogu.

Autor, ks. Leszek Poleszak SCJ, jest doktorem teologii, wykładowcą Wyższego Seminarium Misyjnego Księża Sercanów w Stadnikach oraz członkiem Polskiego Stowarzyszenia Teologów Duchowości. Posiada wieloletnie doświadczenie w pracy formacyjnej i wychowawczej w Zgromadzeniu, gdzie pełnił funkcję wychowawcy, mistrza nowicjuszy oraz rektora seminarium. W pracy naukowej zajmuje się teologią Najświętszego Serca Jezusowego oraz duchowością.

jmv

Odeszli do Pana

ŚP. O JAROSŁAW ALBIN CHORAŻY OCist (1967-2023)

W wieku niespełna 56 lat zmarł O. Jarosław Albin Chorąży, wieloletni proboszcz parafii Cystersów w Oliwie.

7 września późnym wieczorem zmarł ojciec Albin Chorąży. Od lat zmagał się z poważną chorobą serca.

Z powodu przewlekłej choroby i ostatniego pobytu w szpitalu, od 20 sierpnia parafia Matki Bożej Królowej Korony Polskiej w Gdańsku – Oliwie ma nowego proboszcza, którym został O. Filip Krzemień.

Pożegnanie proboszcza miało się odbyć w późniejszym terminie, gdy wróci ze szpitala. Niestety teraz będzie to już ostatnie pożegnanie.

Ojciec Jarosław Albin Chorąży urodził się 18 listopada 1967 roku. Pochodził z Władysławowa. Od września 2013 roku był proboszczem parafii Cystersów w Oliwie.



Problemy z sercem miał od dłuższego czasu. Kilka lat temu lekarze zakwalifikowali O. Albina do przeszczepu. Miał się jednak na operację nie zgodzić. Twierdził, że serce przyda się komuś bardziej potrzebującemu. Później przeszedł kilka udarów. Mimo tego, jeszcze w czerwcu przewodniczył procesji Bożego Ciała.

Na jednym ze zdjęć zamieszczonych przez siebie na facebooku ojciec Albin Chorąży umieścił topos „Homo viator” –

podróżnik, człowiek w drodze. Jego podróż do domu Ojca właśnie dobiegła końca.

Uroczystości pogrzebowe

Zapraszamy na Różaniec w intencji O. Albina codzinnie o 17.30 aż do dnia pogrzebu.

Dodatkowo będziemy się gromadzić o godz. 15.00 na Koronce do Bożego Miłosierdzia w intencji Ojca Albina, który nas w tej godzinie w naszym Kościele gromadził – zapraszają ojcowie Cystersi.

Msza św. żałobna przy ciele zmarłego zostanie odprawiona w kościele oo. Cystersów w Gdańsku – Oliwie (ul. Polanki 131) dnia 12 września o godz. 13.

Pochówek nastąpi na Cmentarzu Oliwskim bezpośrednio po Eucharystii.

Za: www.staraoliwa.pl

ŚP. KS. JAN PRANKE SChr (1929-2023)

Ze smutkiem, lecz również z głęboką ufnością i wiarą w zmartwychwstanie i życie wieczne informujemy, że w puszczkowskim szpitalu w godzinach popołudniowych w poniedziałek 4 września 2023 r. do wieczności został odwołany najstarszy chrystusowiec, śp. ks. Jan Pranke SChr, l. 94, przed laty wieloletni duszpasterz polonijny we Francji.

Później, po ustaleniach poinformujemy o szczegółach uroczystości pogrzebowych Zmarłego Współbrata polecajmy miłosierdziu Bożemu

Requiescat in pace...

* * *

Ks. Jan Pranke SChr, syn Franciszka i Stanisławy zd. Zabel, urodził się 8 lutego 1929 r. w Morzewie, w powiecie chodzieskim, w województwie poznańskim. Został ochrzczony tydzień później w miejscowym kościele parafialnym pw. Przemienienia Pańskiego. Sakrament bierzmowania przyjął 23 maja 1948 r. w poznańskiej archikatedrze, a we wrześniu 1948 r. wstąpił do Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców i rozpoczął nowicjat w Puszczykowie. Rok później, 29 września 1949 r., w Ziębicach złożył

pierwszą profesję zakonną. Natomiast po kolejnych trzech latach, 29 września 1952 r., w Poznaniu – profesję wieczystą. Święcenia kapłańskie przyjął w Poznaniu 15 kwietnia 1956 r. z rąk abpa Walentego Dymka.



Po święceniach przez kilka miesięcy posługiwał jako kapelan bpa Bolesława Kominka, biskupa we Wrocławiu (późniejszego arcybiskupa-metropolity wrocławskiego i kardynała), a w styczniu 1957 r. otrzymał nominację wikariuszowską do

parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Golczewie i była to jedyna parafia w ojczyźnie, w której posługiwał. Po roku pracy duszpasterskiej w Golczewie w lutym 1958 r. został skierowany do pracy wśród Polonii we Francji. Rozpoczął ją od posługi w największej wówczas placówce polonijnej chrystusowców w Bruay-en-Artois na północy Francji. W niej dojeżdżał m.in. do Houdain, gdzie wybudował i wyposażył kaplicę ku czci Matki Bożej Królowej Polski, Polonii i świata. Następnie podjął posługę duszpasterską w regionie paryskim: w latach 1965-1968 pracował w Saint Denis, dojeżdżając też do Sartrouville i Argenteuil. Od 1968 r. kontynuował dojazdy, a gdy znalazła się możliwość zamieszkania, w 1975 r. zamieszkał w Sartrouville. W północno-zachodnich przedmieściach Paryża posługiwał dla Polonii do 1998 r.

W 1999 r., po rocznym urlopie sabatycznym, zaangażował się w duszpasterstwo dla Kościoła lokalnego w sektorze duszpasterskim w Montigny-lès-Cormeilles w diecezji Pontoise. Jesienią 2013 r. powrócił do Polski i zamieszkał w domu chrystusowca-seniora w Puszczykowie. Stamtąd jeszcze wielokrotnie udawał się do Francji, zwłaszcza w sprawach zdrowotnych oraz by uczestniczyć w

dorocznych rekolekcjach zakonnych ze Współbraćmi z prowincji (po raz ostatni w nich uczestniczył w 2022 r., a odbyły się one w Domu Głównym Towarzystwa w Poznaniu).

Piastował odpowiedzialne funkcje najpierw w Wiceprowincji, a potem w Prowincji Matki Bożej Częstochowskiej: w latach 1969-1978 był Pierwszym Radnym i zastępcą przełożonego w Wiceprowincji, a w latach 1983-1989 członkiem Rady Prowincji i wiceprowincjałem. Długie lata

służył jako spowiednik sióstr serafitek w Montmorency i Deuil la Barre.

Jego ponad pięćdziesięcioletnie pełne zaangażowanie posługiwanie zostało dostrzeżone: w 2018 r., w roku stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości, został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Tym samym uhonorowano ofiarą posługę kapłańską ks. Jana pośród polskich górniczych rodzin w Bruay La Buissière, Houdain, Haillicourt i Divion a następnie w regionie paryskim – w

Saint Denis, Sartrouville i Argenteuil, gdzie nie tylko budował czy remontował kaplice, lecz tworzył żywą wspólnotę Kościoła, pielęgnującą kulturę i tradycje ojczyste oraz utrzymującą w różnorodny sposób więź z krajem, choćby przez organizowanie pomocy humanitarnej dla rodaków w ojczyźnie w czasie stanu wojennego.

Jego ziemską pielgrzymka zakończyła się w poniedziałkowe popołudnie 4 września 2023 r. w puszczkowskim szpitalu. Za: www.chrystusowcy.pl

ŚP. BR. WŁADYSŁAW MARIA SOKOŁOWSKI OFMConv (1945-2023)

ŚP. Brat Władysław Maria Sokołowski, profes uroczysty, jubilat w Zakonie, zmarł w Niepokalanowie dnia 3 września 2023 r. w wieku 77 lat, przeżywszy 52 lata w Zakonie.

Władysław Eugeniusz Sokołowski urodził się dnia 8 września 1945 r. w Chełmie w województwie lubelskim, z rodziców Władysława i Stanisławy, z domu Borkowska. Dnia 18 września 1945 r. został ochrzczony w kościele parafialnym pw. Rozesłania św. Apostołów w Chełmie, w obecnej archidiecezji lubelskiej. W tym też kościele otrzymał we wrześniu 1957 r. sakrament bierzmowania.

Przez siedem lat uczył się w Szkole Podstawowej nr 3 im. Adama Mickiewicza w Chełmie. W roku 1962 ukończył naukę w Szkole Rzemiosł Budowlanych w Chełmie na poziomie szkoły zawodowej o specjalności zbrojarz betoniarz. W następnych latach pracował jako ceramik, pełniąc funkcję brygadzysty, w Chełmskich Zakładach Przemysłu Materiałów Budowlanych. Jak sam napisał „praca przez cały czas układała mi się dobrze i byłem z niej zadowolony, choć w sercu swoim czułem potrzebę życia w poświęceniu i pracy dla Chrystusa i Niepokalanej”.

We wrześniu 1968 r. złożył podanie o przyjęcie do Zakonu, motywując swoją prośbę pragnieniem służenia „Bogu, Matce Najświętszej i bliźnim”. Dnia 9 listopada 1968 r. rozpoczął w Niepokalanowie aspiranturę pod opieką o. Leoncjusza Simy. Pod jego kierunkiem odbył też postulat, a dnia 1 stycznia 1970 r. nowicjat. Według magistra – o. Leoncjusza Simy, cieszył się dobrą opinią: „Posiada dobrze rozwinięty zmysł praktyczny i organizatorski. Jest zaradny i roztropny”.



Nowicjat zakończył złożeniem pierwszej profesji zakonnej dnia 1 stycznia 1971 r. W roku 1972 rozpoczął naukę w Technikum Budowlanym dla Pracujących przy Zespole Szkół Budowlanych nr 1 w Warszawie. Ukończył ją egzaminem dojrzałości dnia 2 czerwca 1975 r. W Niepokalanowie powierzono mu obowiązki nadzoru nad remontami i budowami. Był członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej Niepokalanów. Pracował ponadto w następujących działach: kwaciarnia, infirmeria, obsługa pielgrzymów oraz kuchnia. Profesję wieczystą złożył w Niepokalanowie na ręce Prowincjała o. Mariusza Paczóskego dnia 4 października 1976 r.

Dnia 5 października 1976 r. rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie, które jednak przerwał 1 marca 1977 r. i powrócił do Niepokalanowa. W tym czasie zgłosił gotowość do wyjechania na misje do Brazylii. Dnia 30 kwietnia 1978 r. br. Władysław został

przeniesiony do Darłowa, gdzie pełnił posługę zakrystiana i brał udział w pracach budowlanych klasztoru. Nabył w tym czasie również uprawnienia kierownika budowy i robót konstrukcyjno-budowlanych. Siedem lat później, 1 lipca 1985 r., rozpoczął posługę w klasztorze w Łodzi Łagiewnikach, gdzie wykorzystywał swoje umiejętności i uprawnienia budowlane podczas budowy gmachu Wyższego Seminarium Duchownego, a w roku 1988 r. powrócił do Niepokalanowa.

Dnia 15 sierpnia 1991 r. br. Władysław został skierowany do Warszawy i rozpoczął pracę w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski, gdzie od 3 grudnia 1992 r. został przełożonym współbraci tam pracujących. Dnia 13 lipca 1992 r. Rada Prowincjalna na wniosek Prowincjała o. Józefa Łapińskiego powołała br. Władysława na członka prowincjalnej Komisji ds. Budowlanych i Gospodarczych. Funkcję tę pełnił do roku 2008. Dnia 30 marca 1994 r. br. Władysław został przeniesiony do klasztoru w Iwieńcu na Białorusi, gdzie nadzorował kapitalny remont tamtejszego klasztoru i kościoła. Dnia 15 maja 2001 r. powrócił do Polski i zamieszkał w Stoczku, gdzie pełnił obowiązki wikariusza klasztoru i zaopatrzeniowca.

Następnie w roku 2002 został przeniesiony do klasztoru w Warszawie i mianowany prowincjalnym referentem ds. ubezpieczeń społecznych. Dnia 1 sierpnia 2004 r. br. Władysław powrócił na stałe do Niepokalanowa, gdzie aż do śmierci zajmował się obsługą pielgrzymów przy Panoramicznym Tysiącleciu.

Wiedząc, że przed Najświętszym Bogiem nikt z nas nie jest bez winy, za ŚP. Brata Władysława Marię Sokołowskiego

zanosimy modlitwę i prosimy, aby otworem stanęły dla niego bramy Nieba.

Msza Święta pogrzebowa za ŚP. Br. Władysława Marię Sokołowskiego będzie sprawowana dnia 6 września 2023 r. o godzinie 11.00 w bazylice w

Niepokalanowie, po czym ciało Zmarłego zostanie złożone na cmentarzu klasztor-
nym. *opracował: o. Robert Stachowiak*